Nr. 122. Niedziela, 30 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do ‹Gazety Lwowskiej›, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Lischego Freiheitera we Lwowie, Juliusza Głodzińskiego w Jaśle, Józefa Mayeringa i Leizora Izraelowicza we Lwowie, Adama Puchałę w Przemyślu, Juliusza Glassgalla i Hiacynta Bieniawskiego we Lwowie, Teofila Solskiego w Wadowicach, Wincentego Kółka w Krakowie, Maurycego Bardacha w Dukli, Judę Cellera w Buczaczu, Antoniego Kostyszyna we Lwowie, Stanisława Szymańskiego w Jaśle, Wacława Matejkę w Krakowie, Franciszka Swięcha w Dembicy, Marcina Zycha w Zakopanem, Eugeniusza Barewicza, Maryana Linharotta, Jana Gawlikowskiego, Jerzego Barącza i Wojciecha Gawrońskiego we Lwowie, Jerzego Feciaka w Żółkwi, Karola Fialę we Lwowie i Kazimierza Bieguna w Nowym Sączu, a nadto ekspedytorów pocztowych: Onufrego Gudza w Krośnie, Franciszka Waszka we Lwowie i Jakóba Steinera w Stanisławowie asystentami pocztowymi; a Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła Liszego Freiheitera do Brzeżan, Juliusza Głodzińskiego i Stanisława Szymańskiego do Sanoka, Leizora Izraelowicza do Gródka, Adama Puchałę i Franciszka Święcha do Rzeszowa, Teofila Solskiego do Oświęcimia, Jerzego Feciaka do Tarnopola i Franciszka Waszka do Białej — pozostawiając resztę nowomianowanych w ich dotychczasowem miejscu pobytu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Piotra Pieściorowskiego z Bochni do Lwowa, Józefa Kapturkiewicza z Rzeszowa do Bochni, i Wojciecha Baudera ze Śniatyna do Sambora, a nadto asystentów pocztowych: Leona Chomickiego z Nowego Sącza do Lwowa i Wilhelma Brücknera z Gródka do Łańcuta.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że ogłoszony edyktem z 17 maja b. r program komisyi obchodowej dla niektórych przestrzeni projektowanej kolei żelaznej Łupków-Cisna zmienia się w ten sposób, że komisya ta przeprowadzoną będzie;

dnia 14 czerwca b. r. w Łupkowie i Smolniku,

dnia 16 czerwca b. r. w Woli michowej, Maniowie i Szczerbanówce,

dnia 18 czerwca b. r. w Balnicy i

dnia 19 czerwca b. r. w Balnicy (II. część) i w Solince.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła następujące trzy książki polecić na premia dla młodzieży szkół: 1-, 2-, 3- i 4-klasowych, a mianowicie dla uczniów i uczenic IV. stopnia:

1. Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego dla szkół wydziałowych. Napisał Czesław Pieniążek. Wydanie drugie, illustrowane. Cena egzemplarza oprawnego 50 centów czyli 1 korona.

2. Opowiadania z dziejów austryackich i powszechnych dla szkół wydziałowych. Napisał Mieczysław Zaleski. Cena egzemplarza oprawnego 50 centów czyli 1 korona.

3. Z wiadomości z historyi naturalnej dla szkół wydziałowych. Napisał Józef Rostafiński. Cena egzemplarza oprawnego 70 centów.

Obwieszczenie

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 28 maja b. r. do l. 46.701, zezwalające na wolny obrót zwierzętami racicowemi oraz na odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych w okręgu sądowym Horodeńskim — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Trzeba czytać dzienniki wychodzące w cesarstwie niemieckiem, aby mieć pojęcie o wrażeniu jakie sprawia we wszystkich tamtejszych kołach proces toczący się od dni kilku przed sądem przysięgłych w Berlinie przeciw komisarzowi policyi politycznej Tauschowi i współoskarżonemu Lützowowi. Dotychczasowe postępowanie dowodowe odsłoniło tyle skandalicznych szczegółów z działalności głównego oskarżonego i tyle rzuciło mętnego światła na organizm instytucyi, która dotąd była osłonięta grubą powłoką tajemnicy, że wszyscy pytają się, jak to sobie wytłómaczyć, że taki Tausch mógł przez długie lata z pomocą różnych matactw, intryg, fałszerstw, wywoływać groźne zatargi pomiędzy ministrami, być motorem dymisyi najwyższych dostojników państwowych, zaostrzać stosunki pomiędzy różnymi wydziałami ministeryalnymi a nawet nieoszczędzać osobistości związanych najściślej z dworem. Tausch był istotnie mistrzem w nawiązywaniu intryg, a że w skutek swoich stosunków mógł bardzo wiele wiedzieć, więc pozyskawszy kilku zbankrutowanych moralnie dziennikarzy, wyzyskiwał za ich pośrednictwem w sposób najzuchwalszy swoje stanowisko. A co przedewszystkiem godne uwagi, właśnie to, że komisarz Tausch stanowił organ zupełnie prawie niezawisły. Prezydent policyi i bezpośredni przełożony Tauscha nie wiedzieli nic lub bardzo mało o jego misyach, poleceniach, sprawozdaniach, on według własnego upodobania znosił się z kołami dworskiemi, ministrami, generałami, władzami cywilnemi i wojskowemi. Prezydent policyi nie znał ani jego agentów, ani nazwisk osób, które podpisywały kwity na otrzymywane za swe usługi pieniężne wynagrodzenia — wszystko było tajne — a tylko jeden Tausch wiedział o wszystkiem, on trzymał nici w swych rękach.

Cała prasa berlińska dzisiaj głośniej niż kiedykolwiek przemawia za potrzebą zreformowania policyi politycznej, bo to co wykrył proces wydaje się prawie nieprawdopodobnem. Sam Tausch n. p. oświadczył, że nie widział potrzeby i nie jest zresztą zwyczajem pociągać do odpowiedzialności sądowej agentów znajdujących się w służbie tejże policyi w razie popełnienia przez nich jakiegoś przestępstwa lub zbrodni. „Najlepszymi agentami są zazwyczaj ludzie najbardziej podejrzanej konduity“ powiedział Tausch na usprawiedliwienie swojego zapatrywania, że nie troszczył się o życie prywatne, ani o to jakiemi drogami agenci osiągali zamierzone cele.

Ogólnie przewidują, że w dalszym ciągu procesu, gdy przyjdzie kolej na przesłuchanie świadków, których lista obejmuje takie nazwiska, jak minister Marschall, minister wojny, były minister Köller, ambasador w Wiedniu hr. Eulenburg i t. d. wyjdzie na jaw niejeden jeszcze szczegół i wyjaśnią się pewne zagadki, w które obfituje rozprawa sądowa, o ile bowiem oskarżony Lützow okazuje gotowość do obszernych wynurzeń o tyle Tausch zachowuje widoczną rezerwę i tylko półsłówkami daje do zrozumienia, iż wie więcej niż mógłby powiedzieć.

Warto w końcu zanotować, że od czasu, gdy Tausch i Lützow bawili w roku 1894 z okazyi podróży cesarza Wilhelma do Prus zachodnich w Toruniu i z tego miasta nadsyłali sprawozdania o usposobieniu ludności polskiej, władze rządowe zainicyowały surowszą w obec tej ludności praktykę i rozpostarły przedewszystkiem opiekuńcze skrzydła nad zebraniami i stowarzyszeniami. Widocznie na podobny zwrot w polityce rządowej wpły-

---

7)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

III.

(Ciąg dalszy).

— Najj. Panie, twierdza ta jako to od zbiegów i własnych ludzi wymacać mogłem, *in summa* popisowych ludzi ma przez dwakroć sto tysięcy, dział do trzech set, prócz innej strzelby; prochów i kul dostatek, żywności gwałt, ufając tedy dużości murów i aparatowi wojennemu, niedziw, że się oblężeni w żadne traktaty wdawać niechcą. Ta zaś strzelba i działa małe a nawet popsute, które przy nas są, nie otworzą muru tak miąższego.

— Rada tedy waszmości?

— Chcemyli tego zamku dostać, potrzeba nam dobrych dział, puszkarzy i dzielnej, dobrze wyćwiczonej piechoty. Wojska nasze składają się przeważnie z husaryi, końmi nam na mury nie „wjachać“!

— Jakoż piechoty przyczyniać — mówił zafrasowany król — skoro tej garstce, którą wiedziem, czem płacić nie ma?

Zamilkli obaj. Zygmunt wielkimi krokami mierząc komnatę, wargi zaciskał, przez nos pochrząkiwał i białą pieszczoną dłonią szarpał śpiczastą brodę, jako to zwykł był czynić, gdy mu się co wedle woli nie szancowało, hetman zaś wsparłszy się oboma rękami o stół, stał nieporuszony i przed się patrząc trudność sprawy w duchu rozważał.

Jedna im myśl zasępiła czoła, ta sama troska na sercu ciążyła. Pieniądze przeznaczone przez Sejm na zapłacenie pułków walczących w Inflantach, użył król bez zezwolenia Stanów na smoleńską wyprawę, żołnierz zaś z szwedzkiej wojny nie płatny, do Litwy wtargnąwszy, rozbojem i gwałtem nękał ludność bezbronną, a tu i tych groszy, co były, niestarczyło na żołd. Jakże tedy marzyć o nowych zaciągach, o nowej piechocie! — Czuł to hetman dobrze, że postępowanie króla było przeciwne prawom i wolności Rzeczypospolitej i że ta smoleńska sprawa, choćby najpomyślniej się skończyła, nie uzyska aprobaty niezadowolonej szlachty i wywoła tylko sarkania buntowniczych żywiołów, jedyną tedy nadzieję pokładał w prywatnych szkatułach senatorów świeckich i duchownych. Jak obecnie zaciągi panów niezawiodły króla, tak roił sobie wódz polski, że jeszcze nie jeden grosz na ową wyprawę z ich kalet napłynie i stan rzeczy poprawi. Te same nadzieje miał i król, a że jaki taki złoty jeszcze się znajdował w szkatule, więc hetmanowi obiecał, że działa popsute przelać każe i zdolnych puszkarzy z Rygi sprowadzi, jedno o przyczynieniu piechoty dla braku znaczniejszej gotówki, ani sobie wspominać dał.

— Z tem, co jest, radzić musimy, nie zwlekajmy tedy, a dziś jeszcze mimo zmęczenia, drogę tę kończyć nam trzeba i jutro na świtaniu obóz pod Smoleńskiem założyć.

Bardzo się ta festynacya nie podobała hetmanowi, lecz rozkaz pana był dlań święty, więc ledwo czas miał na kwaterę wstąpić i nawet polewki winnej nie dosiedziawszy, w te pędy konia sobie kazał podawać i wsiadaną grać.

Oddawszy władzę nad chorągwiami p. Mikołajowi Strusiowi, sam wziął na się obowiązek generalnego obożnego i ruszył z kopyta ku taborom. Prócz zwykłych hetmańskich oznak, wiózł przed nim jeden z towarzyszy na długim drzewcu kolorową latarnię, aby ją każdy w nocy zdala mógł zobaczyć i po rozkaz się zgłosić. W drodze spotkał już p. Strusia, który w pełnym rynsztunku na bułanym koniu siedząc, zwyczajem żołnierskim powitał hetmana.

— Konnica kwarciana i moje roty gotowe do drogi — rzekł on.

— Jakoż to, a reszta w Żarnówce nocować myśli? — pytał zdziwiony p. Żółkiewski.

— Kanclerz litewski i pan przemyski, sami naprzód poszli, Potoccy zaś zostaną z królem w Żarnówce — odparł p. Struś.

Już się dalej hetman niedopytywał zwłaszcza że niewypadało p. Mikołaja, krewniaka Potockich za język ciągnąć, wiedział przytem dobrze, jak się te prywatne zaciągi na każdym kroku z pod jego władzy usuwały, uśmiechnął się więc tylko smutno i pomyślał: — Baba z wozu, koniom lżej! już chyba bez nich, choćby pod Smoleńsk zajść damy rady, — i spiąwszy konia ostrogą popędził do taboru.

Niespuszczając się na ordynansowych poruczników, sam porządku surowie dozierał i baczne oko miał, aby prócz prowiantów nie brakowało na wozach wiązań chróstu, dyli, siekier, taczek i wszelkich przyborów niezbędnych do zarzucania mostów i zakładania obozu.

Oględnym był pan hetman w tych rzeczach wielce, jako, że mu na Hłuszycy przez Dniepr most budować wypadało, przy zakładaniu zaś obozu chciał mieć ludzi i wozy w pogotowiu.

A szła tych wozów moc wielka, naprzód zaś jechały poszóstne lub poczwórne karabony rotmistrzów i pułkowników, dalej całe szeregi podwójnych lub pojedynkowych dla poruczników i towarzyszy. Na nich, prócz uzbrojenia i narzędzi obozowych, namioty dla towarzyszy szare, drelichowe, stroje konne, szaty rycerskie i siła wszelakiej żywności tudzież napojów. Wprawdzie dla pohamowania obozowych zbytków, prócz piwa i gorzałki po trosze, nie wolno było wina, petercymentu ani miodów z sobą wozić, ale na ten rozkaz hetman przez palce patrzył, każdy zaś porucznik i rotmistrz, ba nawet towarzysze beczkami na wozach przednie miody i kosztowne małmazye mieli dla własnej wygody. Za to inne przewinienia i uchybienia przeciwne prawu wojskowemu nie uchodziły bezkarnie. To też i przy dzisiejszym przeglądzie nie obeszło się, aby niektórym nie ujęto żołdu lub ich niewytrąbiono z szeregów. Nie brakło i takich, co się wieźli z białogłowami, ale tych hetman jeszcze pod Orszą wytrąbić kazał, obecnie wyrzucano takie jedynie wozy z taboru, które się nie wykazały piechurem luźnym uzbrojonym w rusznicę lub nie miały przyborów potrzebnych dla okopania obozu i stawiania szańców i mostów.

Skończywszy przegląd taboru husaryi, jął hetman lustrować tabor piechoty. Wozy tu pośledniejsze były i nie tak liczne, choćby z tego względu, że każdy dziesiątek ludzi tylko jeden miał karabon, na którym wieziono żywność.

Na ostatku szły wozy z rękodzielnikami, a więc jechali na nich: cieślowie, kowale, rusznikarze, a jeszcze dalej kapelani, cyrulikowie, medykowie, bazarnicy i szły pojedynkowe bryki z żarnami do mielenia zboża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ngły raporta owych funkcyonaryuszów i im to niezawodnie należy zawdzięczać niełaskawe słowa, jakie wyrzekł cesarz podczas pobytu w Toruniu pod adresem polskiej ludności.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 maja.

(Parlamentarna reprezentacya ziemiańska).

Przed ośmnastu laty powstała w Izbie poselskiej parlamentu austryackiego, po części za sprawą ś. p. Otona Hausnera, osobna konfederacya ziemiańska, do której przystęp mieli wszyscy członkowie Izby bez względu na narodowość i na przynależność do stronnictwa politycznego, a to w celu dopilnowania w ustawodawstwie i w ogóle w czynności parlamentarnej interesów rolnictwa, które aż pod ów czas najzupełniej były zaniedbywane i poprostu ignorowane. Myśl zawiązania tej konfederacyi nasuwała się właściwie sama przez się nie tylko ze względu na macosze i wręcz upośledzające traktowanie spraw rolniczych w parlamencie, lecz także z uwagi na to, że wobec rozpoczynającego się wówczas przesilenia rolniczego równie sami reprezentanci stanu ziemiańskiego, jak nieuprzedzeni przeciw ziemiaństwu mężowie innych stanów odczuwali konieczność ustawodawczej, parlamentarnej i rządowej akcyi opiekuńczej na rzecz rolnictwa.

Przez całe jednak lat ośmnaście — bo konfederacya rzeczywiście odnawiała się na początku każdego nowego okresu ustawodawczego — nie było słychać o czynnościach tego związku, a tem mniej widać było owoców; związek był najzupełniej bezpłodny. Sam główny inicyator, ś. p. Lienbacher, wybierany wprawdzie posłem przez włościan salcburskich, nie był jednak praktycznym rolnikiem; jego polem było prawnictwo, a i na tem polu odznaczał się nie pracą dodatnią, lecz działalnością rozkładową; był to typ rabulisty; paragrafy ustaw były dla niego tem, czem są przepisy talmudu dla rabina. Członkowie zaś związku, szczególnie ci, którzy politycznie do lewicy należeli, nie mogli pozbyć się uprzedzeń stronniczych i więcej sobie nawzajem przeszkadzali niż pomagali. Związek zeszedł niebawem na to, że zwaśnionemu z prawicą a niepojednanemu z lewicą Lienbacherowi, jako przewodniczącemu swemu, służył tylko za pozór jakiegoś znaczenia; Lienbacher mógł swoim wyborcom w górach salcburskich przedstawiać się jako przywódca reprezentantów rolnictwa w parlamencie i nadużywać znaczenia swego do agitacyj przeciw konserwatystom katolikom. To też, dopóki żył, nikt ze szczerych reprezentantów interesów ziemiańskich nie śmiał wystąpić z projektem utworzenia parlamentarnej reprezentacyi ziemiańskiej pod inną egidą, wiedząc, że Lienbacher nie zawahałby się przed żadną intrygą, aby zburzyć wszystko, cokolwiekby kto inny zbudował w dziedzinie, którą on uważał za wyłącznie swoją własność duchową.

Obecnie, gdy Lienbachera już nie ma, objęli wprawdzie dziedzictwo po nim Niemcy-ludowcy z lewicy i odnowili konfederacyę ziemiańską, ale z prawicy nie zyskali już nikogo; albowiem tuż po utworzeniu większości parlamentarnej prawdziwi rolnicy z prawicy zaczęli krzątać się około zawiązania całkiem nowej parlamentarnej reprezentacyi ziemiańskiej, do której weszliby tylko członkowie większości, a więc reprezentacyi, która, wolna od antagonizmów politycznych i od przeszkód sprawianych przez członków z lewicy, mogłaby skutecznie zająć się sprawami rolniczemi. I oto na przeciw małego tworu Niemców-ludowców, naprzeciw spuścizny po Lienbacherze, stanęła wielka konfederacya ziemiańska prawicy, licząca obecnie 125 członków, a to pod przewodnictwem bardzo światłego i praktycznego rolnika hr. Karola Maxa Zedwitza (nie Karola Maurycego, który należy do lewicy).

Konfederacya ta rozpoczęła już swoje prace od tego, że postanawia doprowadzić do skutku przedewszystkiem rządowy projekt ustawy o zawodowych spółkach ziemiańskich, jak wogóle wychodzi ona z tej wielce rozumnej zasady, że płodność pracy zawisła od poświęcenia jej w pierwszym rzędzie tym przedmiotom, które mają aktualne znaczenie w parlamencie. Bardzo wybitnym dowodem uznania tej konfederacyi ziemiańskiej jest okoliczność, że Ministerstwo rolnictwa, które o dawniejsze gremia Lienbacherowe wcale się nie troszczyło, bo bezowocność ich z góry przewidywało, wysyła na zgromadzenia jej swoich komisarzy *ex offo*; i tak na zgromadzeniu wtorkowem obecny był i uczestniczył w obradach sekretarz ministeryalny dr. Ertl, najlepiej obeznany ze sprawą zawodowych spółek ziemiańskich. Wspomniana powyżej podobna konfederacya lewicy czuje już znaczenie swojej rywalki i chciałaby nawiązać z nią stosunki bliższe; na co konfederacya prawicy odpowiada, że członkom tamtej daje przystęp jako gościom i że wszelkie szczere usiłowania tamtej popierać będzie, ale ani na członka nikogo z lewicy nie przyjmie, ani też gościom z lewicy głosu na swoich zgromadzeniach przyznać nie może.

Oprócz pos. Czecza, który jest zastępcą przewodniczącego, należą do konfederacyi ziemiańskiej prawicy następujący panowie z Koła polskiego: Eugen. Abrahamowicz, Bogdanowicz, Borkowski, Chrzanowski, Fischer, Gniewoszowie Władysław i Włodzimierz, Górski, Hompesch, Merunowicz, Nawrocki, Pastor, Piliński, Piniński, Popowski, Potoczek, Rutowski, Sapieha, Świeży, Tyszkowski, Walewski, Wielowiejski, Wiktor i Wysocki; a niewątpliwie przystąpi ich jeszcze więcej.

Sprawy parlamentarne.

(Sprawa obrad nad adresem. — Z komisyi budżetowej. — Zebranie przedstawicieli agrarnych interesów).

Z Wiednia dowiadują się *Politik* i *Hlas Naroda*, że prezydyum Izby dep. postawi rozprawy nad adresem na porządku dziennym posiedzenia w przyszłym tygodniu, — wychodząc z tego zapatrywania, że komisyę adresową wybrano skutkiem wniosku nagłego, że tedy jej sprawozdanie jest także sprawą nagłą i powinno być traktowane przed wszystkiemi innemi sprawami. W podobnym duchu piszą także *Narodni Listy*.

Komisya budżetowa na wniosek referenta Jandy udzieliła konstytucyjnego zatwierdzenia Najw. rozporządzeniu z dnia 18 lutego 1897 r. o udzieleniu pomocy dla dotkniętych klęskami elementarnemi. W ciągu dyskusyi przemawiali posłowie Brzorad, Pacak i Stürgkh za przeprowadzeniem odpisania podatków osobom, dotkniętym klęskami elementarnemi i użalali się na surowość postępowania władz podatkowych przy ściąganiu podatków. Następnie załatwiła komisya szereg wniosków w sprawach klęsk elementarnych, wzywając Rząd, aby jak najprędzej przeprowadził dochodzenia i zażądał w sposób konstytucyą przepisany potrzebnych środków.

Przewodniczący komisyi otrzymał polecenie, aby wnioski, odnoszące się do klęsk elementarnych, przedłożył jako nagłe.

Na bardzo licznem zebraniu połączenia przedstawicieli ziemiańskich interesów omawiano projekt ustawy w sprawie zawodowej organizacyi rolników. Po zawiadomieniu przez przewodniczącego dep. hr. Zedwitza, że do związku przystąpiła znowu pewna liczba członków i po przedstawieniu wysłanego na to zebranie ze strony Ministerstwa radcy ministeryalnego dr. Ertla, dał dep. Povse krótki pogląd na powstanie pomienionego projektu wyjaśnił obszernie zasadniczej jego postanowienia i zalecił gorąco przyjęcie projektu. W dyskusyi zabrał najpierw głos dep. Berks, który ze względu na stosunki w Styryi podniósł potrzebę rozgraniczenia stowarzyszeń zawodowych wedle narodowości. Pp. dr. Zallinger i br. Haugwitz omawiali kwestye melioracyjne i domagali się, aby stowarzyszenia zawodowe posiadały odpowiedni wpływ na naukowe zakłady rolnicze.

Na zaproszenie przewodniczącego radca ministeryalny dr. Ertl dał odpowiednie wyjaśnienie na uwagi poprzednich mowców, podnosząc przedewszystkiem, że ponieważ z żadnej strony nie oświadczono się przeciw postanowieniu co do obowiązkowego przystępowania do zawodowych Stowarzyszeń rolników, postanowienie to należy uważać za takie, które nie potrzebuje dalszego uzasadnienia. W dalszem przemówieniu zbijał mowca ze skutkiem wypowiedziane w toku dyskusyi wątpliwości i zarzuty.

Na następnem posiedzeniu przystąpi zebranie do omówienia pojedyńczych paragrafów projektu.

Kluby i grupy w Izbie deputowanych Rady państwa.

Według uskutecznionego przez kancelaryę Izby deputowanych zestawienia, istnieje obecnie w Izbie 17 grup parlamentarnych, mianowicie:

Koło polskie 59 członków; przewodniczący Jaworski.

Polsko-chrześciańskie stronnictwo ludowe 6 członków; przewodniczący dr. Danielak.

Polska frakcya ludowa 3 członków.

Słoweński chrześciańsko-narodowy związek 35 członków; przewodniczący Barwiński.

Klub czeskich posłów 60 członków; przewodniczący dr. Engel.

Grupa posłów czeskiej wielkiej własności konserwatywnej 19 członków; przewodniczący br. Palffy.

Centrum 6 członków; przewodniczący hr. Falkenhayn.

Chrześciańsko-socyalne połączenie 26 członków; przewodniczący dr. Lueger.

Niemieckie stronnictwo postępowe 33 członków; prezydyum stanowią dr. Funke, dr. Gross i dr. Pergelt.

Połączenie wielkich właścicieli 30 członków.

Klub „Italiano“ 19 członków; przewodniczący br. Malfatti.

Klub rumuński 5 członków; przewodniczący Lupul.

Grupa Schönerera 5 członków.

Socyalno-demokratyczny związek 15 członków.

Wolne niemieckie połączenie 15 członków; przewodniczący Mauthner.

Związek niemieckiego stronnictwa ludowego 38 członków i 3 hospitantów; prezydyum składają dr. Bareuther, dr. Hofinan-Wellenhof, Kaiser, Richter i Steinwender.

Klub katolickiego stronnictwa ludowego 31 członków; przewodniczący baron Dipauli.

Do żadnego stronnictwa nienależy 17 posłów.

Oprócz powyższych klubów znajdują się trzy niepolityczne kluby, mianowicie: wolne połączenie dla interesów agrarnych (120 członków), wolny związek dla drugiego połączenia kolejowego z Tryestem (25 członków) i wolne połączenie dla strzeżenia interesów przemysłu i rękodzielnictwa (45 członków).

Wojna grecko-turecka.

Na znaną notę ambasadorów, omawiającą warunki tureckie, Porta przesłała przedwczoraj odpowiedź. Nota oświadcza gotowość Porty do traktowania z ambasadorami i wyraża życzenie podpisania w Farsalos warunków pokoju, skoro formalności zawieszenia broni będą dopełnione.

W Konstantynopolu krąży pogłoska, że Porta zamierza zerwać zawieszenie broni, jeżeli w Atenach trwać będą dłużej w uporze. W. Porta jest bardzo rozjątrzona na rząd grecki za odrzucenie propozycyi rokowania z nią bezpośrednio o pokój.

Przewóz wojsk tureckich trwa dalej. Na granicę serbską i bułgarską wysłano 30 batalionów. Przedwczoraj odpłynęło sześć statków przewozowych z zapieczętowanymi rozkazami.

Grecya ma wiele kłopotu z ochotnikami, głównie Włochami, których pragnie pozbyć się jak najrychlej, a Turcya niemniejszy z ochotnikami Albańczykami. Jeden z oddziałów baszybożuków z okolic Ipeku musiał być odesłany z powrotem, gdyż buntował się na każdej stacyi kolejowej, a w Elassonie dopuszczał się takich wybryków, że musiano go rozbroić. Zawiedziona nadzieja rabunku, skut-

---

20)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

X.

Pokazało się więc, że Jakób wówczas, gdy zakradał się nocą do pokoju Edyty, zaczynał już podobno wycofywać się z tego stosunku, a ową młodą dziewczyną, ku której pociągał go nowy kaprys, byłam ja. Zabiegi jego w około mnie tej zimy były staraniem się na „prawdę“ i myślał żenić się zemną, jak gdyby nic go z przeszłością nie wiązało. Podobne odkrycie, uczynione nagle, bez przygotowania, samo było w stanie zakłócić umysł młodej dziewczyny i to też głowa mi się zawracała, byłam odurzona, niespokojna i czemu nie mam wyznać, pomimo, że zwalczałam pokusę — kusiło mnie! Być może, iż kusiłoby mnie jeszcze więcej, gdyby nie moja matka. Oto, coby stanęło na przeszkodzie, gdybym chciała pisać mój romans.... musiałabym mówić coś złego, wiele złego na moją rodzinę.... i jakże się na to zdecydować? Teraz nawet tak mi ciężko przypomnieć sobie dziwną i nagłą metamorfozę mojej biednej mamy, pełnej ambicyi i gotowej na wszystko, aby zapewnić córce świetną partyę!

Z jak tryumfalną i tajemniczą miną przyszła dnia pewnego oznajmić mi, że pan de Mareuil czyni mi niesłychany zaszczyt, prosząc o moją rękę! Widocznem było, że patrzyła teraz na swoją córkę z większem niż kiedy uznaniem, że w przeciągu godziny urosłam w jej oczach, że w końcu, przywiązanie jej do mnie spotęgowało się pewnego rodzaju szacunkiem. A oprócz tego, dumną była także na swój własny rachunek. Przedmiot oszacowany tak wysoko, o który się dobijano, był jej własnem dziełem! Ach, mamo, biedna mamo, pocóż wychowałaś mnie tak starannie, karmiłaś mnie, aby się tak wyrazić, uczuciami tak delikatnemi, szlachetnemi, jeżeli teraz, kiedy chodziło o wybór, od którego zawisło całe moje życie, miałaś się rządzić lichemi uczuciami próżności! Słyszę jeszcze, jak mówi do mnie, głosem urywanym od wzruszenia:

— Ktożby mógł się tego spodziewać?... Żadna z twoich przyjaciółek, posiadająca dwa razy tyle posagu, co ty, nie zrobiła podobnego losu! No, możesz być dumną, prawdziwie dumną, żeby w dzisiejszych czasach być wybraną dla swojej własnej osoby.... Zresztą, ty go kochasz, wiem o tem. Bywałam często niespokojna, widząc, z jaką przyjemnością go widujesz, z jakiem zajęciem go słuchasz. Hrabina de Mareuil! dobrze będziesz wyglądać z tym tytułem!... A ten zamek nad brzegami Ligiery! Chodź, niech cię ucałuję!

Miałam wiele trudu, zanim zrozumiała, że odmawiam.... Odsunęła się odemnie obrażona, przygnębiona.

— Ależ to aberacya, szaleństwo! Nie ma nikogo na świecie, ktoby ci nie pozazdrościł! Cóż możesz wymagać lepszego?

— Nie widzę, dla czego miałabym z takim zachwytem wychodzić za pana de Mareuil. Ostatecznie, nie jest już wcale taki młody.

— Dla tego, że przekroczył nieco trzydzieści pięć lat?... jest lepiej, niż wszyscy młodzi ludzie, których znasz.

To była prawda, nie mogłam zaprzeczyć.

— A przytem urok, dystynkcya, znajomość świata, jakiej nie spotykałam u nikogo innego.

— Cudownie! Ale charakter, zasady.... co o tem wiemy, mamo? Co znamy z jego życia?

— Szczególniejsza troska w tak młodym wieku! — odrzekła mama, zacinając usta. Do twego ojca należy dowiedzieć się o tem wszystkiem. Możesz mu chyba zaufać, sądzę? Otóż, twój ojciec pozbierał bardzo szczegółowe wiadomości i jest z nich zadowolony. Życie hrabiego jasne jak dzień; jest niezmiernie prawym, uczciwym, dobrze myślącym i dobrze czyniącym swoim bliźnim. Wątpię, żebyś mu miała za złe, że jest, pod względem pojęć.... trochę konserwatystą, jak przystoi człowiekowi w jego położeniu?... Jedyną różnicą w zdaniach pomiędzy twoim ojcem a nim jest, że ojciec zawsze trzymał za książętami Orleańskimi, a pan de Mareuil od śmierci Henryka V....

— Mało mnie to obchodzi, zaręczam mamie; bił się za swoją ojczyznę, oto, co mnie zajmuje pod względem polityki. Ale ostatecznie, gdy mi mama doradzała iść za pana d'Esserent, utrzymywała mama, że pragnie zięcia poważnego, pracowitego, dającego tego dowody swoją karyerą....

— Pan de Mareuil wtedy jeszcze nie zdradzał się ze swoimi zamiarami!... — odrzekła mama z większym pospiechem, niż logiką.

A więc, tylko w braku czegoś lepszego kazano mi się zadowalniać temi familijnemi cnotami i przyzwyczajeniem do pracy, bez której — jak mnie wczoraj jeszcze zapewniano — nie ma na świecie szczęścia trwałego!

Dnia tego biedna mama bezpowrotnie straciła zaufanie swojej córki!

— Trzeba mi będzie pomówić o tem z Edytą — rzekłam, chcąc widzieć, czy mama potrafi ocenić moje skrupuły. Wyobrażałam sobie, że to małżeństwo nie będzie jej przyjemne.

— Co za myśl!... Czy wiesz, że dzisiaj masz same niedorzeczne myśli! Dlaczego to małżeństwo miałoby nie być przyjemne dla Edyty? Dlatego, że pragnęłaby hrabiego dla siebie; nie widzę innej przyczyny. A więc, pan de Mareuil ciebie woli! Nie masz zamiaru, przypuszczam, poświęcić taki los dla przyjaźni, która o ile uważałam, ochłodła nieco od roku. Pan de Mareuil nie chciał wdowy, która zaczynała już nieco więdnąć i nosi nazwisko człowieka zszarzanego. To nie jej wina, mówisz? Ależ bywa tyle rzeczy na świecie, za które cierpimy choć nie pochodzą z naszej winy! Zreformować świat, niepodobna; przyjmijmy go takim, jak jest i ostatecznie nie jest na nim tak źle, kiedy tak pięknie wydajesz się na nim, kochanko! Słuchaj.... przypuszczam, ponieważ wygląda tak, jakbyś to podejrzywała, — że pan de Mareuil zajmował się nieco Edytą w swoim czasie. Wtedy był wolny.... Och! mężczyzna wolnym jest aż do dnia ślubu.... Każda retrospektywna zazdrość — wszyscy ci to powiedzą — jest śmieszną.... A zresztą, w razie danym, nie będziesz się widywać z Edytą!... Cóż w tem złego?...

Och! mamo, jakąż mi przykrość wyrządziłaś!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kiem zawieszenia broni, doprowadza baszybożuków do wściekłości.

Z Kanei donoszą do *Politische Correspondenz*: „Znaczna część powstańców kreteńskich postanowiła złożyć broń po opuszczeniu wyspy przez wojska greckie. W tych dniach przybyć ma deputacya przez nich wysłana do komendantów eskadr europejskich dla porozumienia się, co do powrotu powstańców do ich właściwych miejsc zamieszkania. Pomimo to rewolucyi nie można już teraz uważać za zupełnie wygasłą, owszem należy się na to przygotować, że niektóre grupy powstańców będą jeszcze przez czas jakiś próbowały przedłużać ruch zbrojny. W każdym jednak razie pewnem jest, że opór przeciw nowej organizacyi zarządu wyspy, w duchu powziętych przez mocarstwa uchwał, trwać będzie tylko czas krótki“.

Jak wiadomo, pomiędzy warunkami postawionymi przez Portę, domaga się ona, aby Grecya zrzekła się tak zwanych „kapitulacyi“, t. j. wyjątkowych praw, przysługujących poddanym greckim w granicach państwa tureckiego. Między innemi podlegają oni nie sądom tureckim, ale konsularnym. Korespondent wiedeńskiej *Neue fr. Presse* miał w tym względzie rozmowę z jednym z dostojników W. Porty.

„Nadaliśmy, mówił ów mąż stanu, Grekom pewne szczególne prawa. Umowa handlowa i żeglarska. zawarta w Canlidya w r. 1855, zastrzega, iż oba państwa będą dawały sobie nawzajem jak największe ulgi i ustępstwa, jakich udzieliły komuś trzeciemu. Skutkiem tego poddani greccy zyskali prawo do przywilejów, posiadanych przez inne państwa europejskie na mocy zawartych kapitulacyi. W zamian za to poddani tureccy w Grecyi nie otrzymali najmniejszych korzyści, bo cudzoziemcy nie posiadają tam żadnych specyalnych przywilejów. Z tego powodu ów warunek konwencyi pozostał dla Turków bez żadnej doniosłości. Po zwycięskiej wojnie chcielibyśmy nie odnawiać traktatu z r. 1855 i pragniemy oprzeć na przyszłość stosunki z Grecyą na podstawie prawa międzynarodowego i zupełnej wzajemności. Grecya zawsze starała się nadać poddaństwo greckie wszystkim poddanym tureckim, mówiącym po grecku. Nie cofała się w tym razie przed żadnym środkiem, legalnym czy nielegalnym. Skutkiem tego kapitulacye, z których korzysta Grecya, zamieniły się na urządzenie bardzo niebezpieczne dla przyszłości i całości Turcyi. Konwencya berlińska oparła stosunki nasze z Serbią na zasadzie wzajemności i prawa międzynarodowego, na czem obie strony wyszły bardzo dobrze. Pragniemy, to samo urzeczywistnić względem Grecyi“.

Daily Telegraph otrzymał list od swego obozowego korespondenta, który od samego początku wojny przebywał w głównej kwaterze greckiej. Chwali on żołnierzy greckich, jako walecznych i odważnych, gani natomiast oficerów. Najdzielniejszym ze wszystkich oficerów był w czasie całej kampanii generał Smoleński, który też zyskał u Greków sławę walecznego żołnierza i rozważnego strategika. Jest on też dziś bardzo popularnym u narodu greckiego bohaterem.

Z Berlina.

(Sprawa dyet w parlamencie niemieckim. — Zwalczanie języka polskiego w wojsku. — „Polscy“ socyaliści w Berlinie).

Parlament niemiecki odroczył się na cały miesiąc. W dniach ostatnich nie mógł on odbyć ani jednego posiedzenia z powodu braku kompletu. Jako przyczyny tak smutnego objawu przytaczają dzienniki z jednej strony spóźnioną porę, z drugiej niepłacenie dyet posłom. W Sejmie pruskim pobiera każdy poseł 15 marek dziennie, w parlamencie reprezentanci ludu muszą bezpłatnie pracować.

Parlament już kilka razy żądał płacenia członkom dyet, ale rada związkowa, zawsze odrzucała podobne uchwały.

Najwięcej to niepłacenie dyet szkodzi Polakom, gdyż muszą dlatego wysyłać do Berlina majętnych ludzi. Niejeden który mógłby pracować z pożytkiem w Berlinie, nie może przyjąć poselskiego mandatu.

„Państwo jest uprawnione do zwalczania polskiego języka w wojsku, choćby już dla samego podtrzymania karności“. Tak orzekł trybunał sądowy w Frakfurcie n. M. w sprawie przeciw redaktorowi *Frankf. Volksztg.*, którego oskarżono o szerzenie kłamliwych wiadomości. Wina jego polegała na tem, że za jedną z gazet niemieckich powtórzył notatkę, według której używanie języka polskiego w wojsku na Szląsku jest surowo karane. Śledztwo wykazało, że ukaranie rekruta za mówienie po polsku rzeczywiście zaszło, ale ukarano go nie w ten sposób, jaki podawano w owem niemieckiem piśmie. Obrońca zaznaczył, że nie może wątpić o dobrej wierze oskarżonego i że postępek jego dyktowało mu samo poczucie ludzkości. Sąd skazał go jednak na 150 marek kary, uzasadniając wyrok swój w sposób na czele wymieniony, który jeszcze rozszerzono tem orzeczeniem, że wolno jest też używać odpowiednich kar w tym celu.

W obozie „polskich“ socyalistów w Berlinie nastąpiło rozdwojenie, które się uwidoczniło na odbytem w tych dniach bardzo burzliwem zebraniu. Celem jego było omówienie odbyć się mającego wkrótce zjazdu socyalistów w Poznaniu i wysłanie nań delegatów. „Młodzi“ członkowie stronnictwa, którzy życzą sobie „energiczniejszej działalności“, naszli gwałtownie na obecny zarząd, zarzucając mu powolność i niedołęstwo. Że zaś „młodzi“ mają widocznie w stronnictwie przewagę, okazuje się z tego, iż wybrali sobie na tem posiedzeniu jako przewodniczącego obradom „towarzysza“ Thiela, który postawił szereg wniosków, wyrażających zarządowi zupełną nieufność. Redaktor *Gazety Robotniczej* Marawski żądał wybrania komisyi, któraby czuwała nad działalnością zarządu. Towarzysz Biniszkiewicz zarzucał członkom zarządu, że zaprzepaszczają znaczenie polskiej organizacyi stronnictwa i rzucają się w ramiona niemieckiej socyalnej demokracyi. Ostatecznie ogromną większością przyjęto rezolucyę, wyrażającą wotum nieufności zarządowi, poczem wybrano delegatów na zjazd, samych zaciętych przeciwników obecnego zarządu.

Oświata ludowa w Królestwie Polskiem i carstwie.

Prasa warszawska, korzystając z częściowej ulgi cenzuralnej, coraz śmielej zwraca uwagę na opłakany stan oświaty ludowej w Królestwie. Według urzędowej statystyki w Królestwie Polskiem istnieje nie więcej, jak półtrzecia tysiąca szkół początkowych dla ludu wiejskiego, do których uczęszcza niespełna 150 tysięcy dzieci obojej płci. Tym sposobem, wypada jeden uczeń szkoły początkowej na 40 mieszkańców. Nie dość na tem. Z liczby ogólnej wychowańców szkół rzeczonych około 75 prc. już po jednym roku przestaje uczęszczać do szkoły, zaś tylko 4 prc. wytrzymuje w niej do końca. Skutek jest taki, iż przyrost roczny umiejących czytać i pisać wynosi w Królestwie 1·2 prc. podczas gdy sam naturalny przyrost wiejskiej ludności katolickiej w kraju wynosi rocznie blisko 1·7 prc., czyli innemi słowy, absolutny odsetek analfabetów, zamiast zmniejszać się, corocznie stale wzrasta. Gdy tedy obecnie wobec urzędowo ustalonej cyfry sześciu milionów ludności katolickiej, wypada jeden uczący się na czterdziestu mieszkańców, w r. 1882, na 4½ miliona liczonych urzędownie katolików, wypadło przeszło 2.300 szkół początkowych wiejskich i około 130 tysięcy uczniów, to jest jedna szkoła na dwa tysiące mieszkańców i jeden uczący się na trzydziestu pięciu mieszkańców. Innemi słowy, w przeciągu ostatnich lat kilkunastu sprawa początkowego nauczania ludu wiejskiego w Królestwie cofnęła się wstecz w stosunku 8%.

A szkoły wiejskie znajdują się obecnie prawie wyłącznie w ręku osób, którym ich kwalifikacye nie zapewniają bynajmniej zaufania ludności miejscowej. Obecni kierownicy tych szkół prowadzą w nich zarazem wykład religii, co w zupełności jest przeciwne zarówno pojęciom głęboko religijnego ludu, jakoteż istotnym intencyom rządu. W rzeczy samej, podług najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu ministrów z dnia 16 marca 1892 r., duchowieństwu rzymsko-katolickiemu dozwolono wykładanie religii w szkołach gminnych i wiejskich Królestwa. Jednak, mimo najlepsze chęci duchowieństwa, mimo najjawniejszego życzenia ludności, uchwała tak wyraźna, dotychczas w rzeczywistości pozostała martwą literą. Podług wiadomości, ogłoszonej w *Dzienniku Warszawskim* w r. 1891, na ogólną liczbę 2.863 szkół początkowych wiejskich i miejskich, religia katolicka tylko w 154 szkołach wykładaną była przez księży katolickich. Na ogólną liczbę przeszło 30 tysięcy wsi, jakie liczy Królestwo, przypada przeciętnie jedna szkółka na wsi kilkanaście.

Nie lepiej się rzecz ma ze szkolnictwem miejskiem. Podług urzędowych danych statystycznych, na liczbę ogólną 114 miast i 353 osad, Królestwo posiada wszystkiego 351 szkół początkowych miejskich, do których uczęszcza niespełna trzydzieści tysięcy dzieci obojej płci. Doliczyć tu należy jeszcze 118 szkół rzemieślniczych, gdzie pobiera naukę początkową niespełna pięć tysięcy chłopców. Zestawiając te cyfry z samą tylko urzędową cyfrą ludności katolickiej miejskiej w Królestwie, otrzymuje się i tutaj, dla ludności miejskiej, opłakany stosunek jednego uczącego się na 37 mieszkańców, nader zbliżony do stwierdzonego wyżej stosunku dla ludności wiejskiej.

To też Królestwo Polskie pod względem oświaty publicznej nie tylko nie wytrzymuje porównania z krajami zachodniej Europy, lecz nawet z guberniami cesarstwa. Według dat urzędowych, liczba analfabetów wśród poborowych, wynosząca w Niemczech pół procentu, wynosi w Rossyi 64 prc. Owóż, czytamy z tego powodu w urzędowem wydawnictwie komitetu ministrów, przeznaczonem dla rozpowszechnienia w Europie: „Największego procentu poborowych, umiejących czytać i pisać, dostarczają ziemie nadbałtyckie, gubernie estońska i liwońska, oraz w księstwo finlandzkie. Tutaj stopień oświaty zbliża się do krajów Europy zachodniej. Dalej następuje z kolei ludność dwóch miast stołecznych państwa, oraz gubernij wielkorossyjskich. Przeciwnie, najniższego procentu umiejących czytać i pisać wśród poborowych dostarcza Królestwo Polskie, oraz Syberya“. Taką to spuściznę pozostawił po sobie p. Apuchtin i tak pięknie opiekował się oświatą w kraju, w którym przez lat kilkanaście stał na czele zarządu spraw szkolnych.

Przypatrzmy się teraz, jak stoi oświata ludowa w carstwie. Istnieje tam nasamprzód 11 tysięcy szkół cerkiewno-parafialnych, należących do wydziału spraw duchownych. Zupełnie niezależnie od tego, w zawiadywaniu ministerstwa oświaty, istnieje 26 tysięcy świeckich szkół ludowych, oraz 16 tysięcy świeckich szkół elementarnych (szkoły hramoty). Szkoły te przyzwoicie są uposażone, utrzymanie każdej z nich kosztuje przeciętnie 530 rubli rocznie, zkąd koszt roczny każdego ucznia wypada przeciętnie na 8 rubli; kiedy tymczasem w Królestwie odpowiednie cyfry wynoszą zaledwie 243 rubli na szkołę i 4½ rubla na ucznia, co w obec większej drożyzny wszelkich warunków życia w Królestwie w porównaniu z cesarstwem, tembardziej okazuje się niewystarczającem. W tej to mianowicie dziedzinie, gdzie chodzi o dostarczenie obfitych środków dla zaspokojenia rozległych potrzeb wychowania publicznego, dobroczynne objawia działanie instytucya samorządu miejscowego, której Królestwo po dziś dzień jest pozbawione, instytucya ziemstw gubernialnych i powiatowych. Ziemstwa rossyjskie, które już w roku 1869 wydawały na cele oświaty przeszło milion rubli rocznie, t. j. 6 prc. swego budżetu, obecnie wydatkują na te same cele 8 milionów rubli rocznie, to jest 15 prc. obecnego swego budżetu. Zaś z tej sumy część największa, przeszło 6 milionów rubli, przeznaczoną jest na oświatę ludową. Nie ulega wątpliwości, że Królestwo posiada w samej naturze rzeczy dużo dogodniejsze warunki miejsca i kultury dla należytego dźwignięcia wielkiej sprawy oświaty ludu, aniżeli olbrzymie obszary carstwa; nie ulega też żadnej wątpliwości, iż społeczeństwo polskie na pewno nie mniej, niż rossyjskie, byłoby chętne do znacznych ofiar i zdolne do ich poniesienia, dla tej sprawy arcyważnej, gdyby tylko po temu dano możność i wstąpiono na tory jedynie właściwe.

KRONIKA

Lwów, 29 maja.

— **Obchód jubileuszowy.** W niedzielę dnia 30 b. m, jako w dwudziestą piątą rocznicę wstąpienia do III. Zakonu św. O. Franciszka J. Ś. Papieża Leona XIII. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów uroczysty obchód jubileuszowy z następującym porządkiem: O godz. 8 rano Wotywa spiewana przed ołtarzem św. Patryarchy Franciszka, w czasie której do wspólnej Komunii generalnej na intencyę Ojca św. przystąpią wszyscy Bracia i Siostry III. Zakonu.

O godz. pół do 11-tej uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. Biskupa-sufragana. Kazanie wypowie O. Czesław Bogdalski kapłan zakonu OO. Bernardynów. W czasie sumy Towarzystwo „Lutnia“ wykona spiewy choralne.

O godz. 6 wieczorem uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odspiewaniem Litanii Loretańskiej. Po Nieszporach wygłosi kazanie ks. prałat Gnatowski.

Procesyę końcową i *Te Deum* odprawi JE. Najprzew. ks. Arcybiskup Issakowicz, poczem udzieli Arcypasterskiego Błogosławieństwa.

— **Radca Dworu dr. Neusser,** prof. Uniwersytetu wiedeńskiego i znakomity lekarz, bawił wczoraj we Lwowie, wezwany na konsylium do hr. Włodzimierzowej Dzieduszyckiej. Stan pacyentki nie budzi żadnych poważnych obaw.

— **O stanie zdrowia Adama Asnyka** podaje *Czas*: Według wydanego wczoraj (we czwartek) o godz. 9 wieczorem orzeczenia lekarzy ordynujących, stan zdrowia Adama Asnyka jest następujący: W stanie choroby polepszenia dotąd nie ma. Gorączka trwa ciągle, a osłabienie i wychudzenie bardzo znaczne.

— **Koleżeńską ucztą** żegnało w tych dniach grono urzędników Banku hipotecznego swojego kolegę p. Zdzisława Sędzimira, który z dniem 1 czerwca b. r. przenosi się do Krakowa, powołany na stanowisko dyrektora tamtejszej powiatowej Kasy oszczędności. Serdeczny nastrój, jaki panował w tem licznem zebraniu, szereg serdecznych przemówień świadczą wymownie jaką sympatyę zjednał sobie p. Sędzimir w pośród swych kolegów i są dowodem tej harmonii prawdziwego koleżeństwa, jaka istnieje w pośród licznego personalu tej krajowej instytucyi.

— **W ratuszu lwowskim** odbyła się onegdaj przykra i gorsząca scena. P. prezydent miasta dr. Małachowski, w myśl oświadczenia danego na Radzie miejskiej, zwołał konferencyę budowniczych lwowskich oraz robotników budowlanych, w celu przyprowadzenia między temi obiema stronami do jakiejś ugody, albowiem jak wiadomo robotnicy grożą strejkiem. W czasie, gdy konferencya obradowała, około 500 robotników, wyczekujących w dziedzińcu ratusza na wynik narad, wtargnęło, wyłamując drzwi do przedpokoju prezydenta. W przedpokoju zachowywali się jak dzicy, skakali na fotele i obrzucali obelżywymi wyrazami budowniczych. Nawet uspakajająca mowa p. Żelaszkiewicza, jednego z obecnych na konferencyi reprezentantów robotników, nie odniosła skutku. Robotnicy krzyczeli, dopóki konferencya nie skończyła swych obrad. Konferencya uchwaliła, aby sprawę kasy chorych budowniczych, z powodu której robotnicy grożą strejkiem, załatwić w ten sposób, aby dążyć do zlania jej z kasą chorych stowarzyszenia przemysłowego: cieśli, murarzy, kamieniarzy. Sprawa ta będzie prawdopodobnie definitywnie załatwioną na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia koncesyonowanych budowniczych, które się odbędzie w poniedziałek o godz. 10 rano w ratuszu.

Wskutek wspomnianego napadu, ubikacye ratuszowe na I piętrze świeżo odnawiane, znacznie uszkodzone zostały i wymagają ponownej restauracyi.

— **W sprawie rozruchów ulicznych** we Lwowie po wyborach marcowych z V kuryi, odbyła się przed zwykłym trybunałem sądu karnego pod przewodnictwem radcy p. Bortnika, rozprawa ostateczna przeciw trzem aresztowanym sprawcom. Prokuratorya oskarżyła mianowicie wyrobnika Tłuściaka o gwałt publiczny, który popełnił przez targnięcie się na żołnierza policyjnego, oraz czeladnika szewskiego Malarskiego i lokaja Dolinę o wybijanie szyb i kradzież. Bronili ich dr. Dobiecki i dr. Klemens Sokal. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Tłuściaka na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, Malarskiego na 5 miesięcy ścisłego aresztu, Dolinę zaś uwolnił z powodu braku dowodów.

— **Tow. ludoznawcze.** We wtorek 1 czerwca odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w sali geograf. na Uniwersytecie odczyt dr. A. Kolessy p. t.: „Główne kierunki w rozwoju ruskiego językoznawstwa w XIX w.“.

— **„Skała“** urządza w niedzielę 30 b. m. na rzecz funduszu inwalidów, wdów i sierót, w ogrodzie swoim przedstawienie amatorskie wodewilu w 5 akt. Śliwińskiego p. t.: „Nad przepaścią“, z muzyką Kazimierza Kratzera, w połączeniu z towarzyską zabawą ogrodową przy udziale kapeli wojskowej 24 p. p. Początek o godzinie 4 popołudniu. Zaproszeń nie rozsyłano żadnych.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Międzynarodowe wyścigi konne, tudzież wyścigi tow. „Jazdy panów“, odbędą się w Krakowie w dniach 12, 13, 14 i 15 czerwca b. r. Program tegorocznych wyścigów jest nader obfity. Między innymi, bogato wyposażonymi biegami, budzi żywe zainteresowanie bieg „Derby krakowskiego“ z nagrodą 40.000 koron. Do biegu tego zgłoszono 79 koni.

Totalizator i inne zakłady, jak zwykle, tak i w bieżącym roku będą urządzone.

Z okazyi powyższych wyścigów, zapowiedziany jest osobny pociąg pospieszny z Wiednia do Krakowa na dzień 12 czerwca. Odjazd z Wiednia (dworzec kolei Północnej) o godzinie 5·50 rano. Przyjazd do Krakowa o godz. 1 46 popołudniu.

Dla uprzyjemnienia pobytu obcym gościom w Krakowie, odbędzie się zjazd (osobnym pociągiem) do salin w Wieliczce, w tym czasie rzęsiście oświetlonych, tudzież wycieczka Wisłą do Tyńca. Urządzone też będzie zwiedzanie Muzeum narodowego, Muzeum Czartoryskich, wystawy obrazów Tow. przyjaciół sztuk pięknych, zwiedzenie grobów królewskich i skarbcu na Wawelu.

Na wszystkie powyższe rozrywki sprzedają kupony w formie zeszytów, tudzież bliższych informacyj udzielają: Stanisław Gurgul w Krakowie, ul. Szewska 8; sekretaryat Tow. międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, ul. Wolska 5; międzynarodowe Biuro podróżne Schenker & Comp., Wiedeń I, Schottenring 3; F. A. Franke w Wrocławiu, oraz inne znane biura podróżne w Peszcie, Pradze, Warszawie, Poznaniu, Berlinie, Dreźnie.

Zgłoszenia na pociąg osobny Wiedeń-Kraków, będą przyjmowane tylko do dnia 5 czerwca ze względu, że ilość miejsc jest ograniczoną.

— **Z Sambora.** Dyrekcya c. k. gimnazyum im. Najd. Arcyksiężnej Elżbiety, uprasza nas o zamieszczenie następującego sprawozdania: W czasie postu wielkiego odbyły się w Samborze w auli gimnazyalnej trzy wykłady: „O fotografowaniu za pomocą promieni Röntgena“ z demonstracyami, wykładał dr. Franciszek Tomaszewski, dyrektor gimnazyalny; „O sejmikowaniu w Polsce“, wykładał dr. Tadeusz Troskolański, profesor gimnazyalny; „O znaczeniu prawa dla domu i narodu“, wykładał prof. Uniw. lwowskiego dr. August Balasits.

Czysty dochód w kwocie 73 zł. 32 ct. rozdzielono w następujący sposób: Dla Tow. Szkoły ludowej złożono w redakcyi *Nowej Reformy* 20 zł.; na nagrody dla uczniów gimnazyalnych przeznaczono 10 zł.; dla ubogich uczniów złożono na ręce ks. katechety Watulewicza 43 zł. 32 zł.

Panom prelegentom dr. Troskolańskiemu i dr. Balasitsowi, składam za ich trudy podziękowanie. *Dr. Franciszek Tomaszewski.*

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysław Wiktor Świechło, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego męskiego, przeżywszy lat 50.

— **Egzamin dojrzałości w Chyrowie.** Do egzaminu dojrzałości, który się odbył w dniach 24, 25 i 26 b. m., zgłosiło się w ogóle 21 uczniów klasy VIII, którzy wszyscy przypuszczeni zostali do egzaminu ustnego. Świadectwo dojrzałości uzyskali: Dzierzyński Maryan, Jorkasch-Koch Józef, Kostheim Kazimierz, Koszko Władysław (z odzn.), Lewkowicz Jan, hr. Łoś Stefan, hr. Marassé Maryan (z odzn.), Markowski Maryan, Midowicz Julian (z odzn.), Porębski Gustaw (z odzn.), Reklewski Władysław, Sobolewski Władysław (z odzn.), Strzyżowski Adam, Strzyżowski Eugeniusz, Trzciński Teofil (z odzn.), Wiwulski Antoni (z odzn.), Włyński Tadeusz, Żebracki Kazimierz (z odznaczeniem).

Dwom pozwolono przystąpić po wakacyach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu, jednego reprobowano na rok.

— **Na pomnik Mickiewicza** zebrał *Kuryer Warszawski* po dzień 26 b.m. 27.326 rubli i 37 kopiejek.

Notatki literacko-artystyczne.

Tow. przyrodników im. Kopernika odbyło d. 25 b. m. czwarte posiedzenie naukowe. Prof. dr. Zuber mówił o swej wycieczce geologicznej do Rumunii. Skreśliwszy w głównych zarysach stosunki geologiczne Rumunii, przeszedł do szczegółowego opisu terenów kopalni naftowych tamże. Na Mołdawii nafta występuje w tych samych pokładach co w Galicyi, mianowicie w piaskowcach eoceńskich i oligoceńskich; na Wołoszczyźnie natomiast w młodszych warstwach plioceńskich, których w Galicyi zupełnie brak. Eksploatacya odbywa się dotychczas w sposób prymitywny, obecnie jednakże zaprowadzają wszędzie wiercenia kanadyjskie, podobnie jak w Galicyi.

Nader zajmujący i pouczający wykład ilustrował prelegent licznemi fotografiami, zdjętemi własnoręcznie. Były to widoki kopalń i krajobrazów, okazane za pomocą stosownego przyrządu; robiły one wrażenie rzeczywistości.

Następnie mówił p. Z. Korosteński o najnowszych badaniach w dziedzinie luminiscencyi i o stosunku jej do innych zjawisk.

Karol Blasel, znany wiedeński komik, zapowiada przybycie swoje do Lwowa wraz z całą trupą.

Z Krakowa. Wypadkiem dnia w świecie artystycznym Krakowa, jest otwarta w dniu 27 b. m. osobna wystawa prac kilkunastu artystów w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Wystawa jest interesującą, już choćby ze względu na to, iż daje pewne wyobrażenie o ostatnim, najświeższym kierunku w sztuce, uprawianym przez naszych artystów malarzy.

Tak, jak w każdej zbiorowej wystawie, nie wszystkie zgromadzone prace stoją na tej samej wysokości. „Portret Adama Asnyka“ pendzla Malczewskiego, oraz prace pp. Augustynowicza, Wyczółkowskiego i Mehoffera tworzą wielce ciekawą i oryginalną całość.

„Życie“, pod powyższym tytułem ukaże się w Krakowie z końcem lata dla szerszych kół inteligentnej publiczności przeznaczony tygodnik, przynoszący ilustracye z zakresu sztuki, oraz portrety. Redakcyę obejmuje p. Ludwik Szczepański. *Życie* otworzy biuro i kantor we Lwowie.

Kraj w obrazach wydaje w Warszawie p. K. Woźniak. Wydawnictwo wzmiankowane obejmie 12—15 zeszytów (po ośm tablic każdy). Będzie to zbiór fotografii najbardziej uwagi godnych miast, okolic, zabytków starożytności i dzieł sztuki, rozrzuconych w Królestwie Polskiem. Zeszyt I przedstawia się nader sympatycznie. Fotografie wykonane starannie, tekst zwięzły dokładnie objaśnia rysunek. Znajdujemy tutaj przeważnie widoki z Warszawy: Stare miasto; Zjazd i ulicę Marjensztadt; Plac i pałac Saski; Pałac i teatr w Łazienkach; Kościół Wilanowski; Pałac Wilanowski; Kaplicę w pałacu Wilanowskim, wreszcie willę w Skierniewicach. — Cena zeszytu 45 kop.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę trzeci gościnny występ p. Maryi Laudowej-Horicowej, pierwszej bohaterki „Narodneho Dividla“ w Pradze „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach według noweli A. H. Savage'a.

W niedzielę przedostatni występ p. Maryi Laudowej-Horicowej, bohaterki „Narodnego Divadla“ w Pradze „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Sardou i Moreau.

W poniedziałek, z powodu prób do „Teodory“, w której wystąpi pani Marya Laudowa-Horicova, przedstawienia nie będzie.

Korespondencya Redakcyi.

Czytelnikowi. Zwraca Szanowny Pan naszą uwagę, że w recenzyi z przedstawienia „Natana Mędrca“, danego przez teatr nadworny wiedeński, autor p. Kazimierz Skrzyński popełnił błąd, nazywając słynne krytyki teatralne Lessinga *Dramaturgische Blätter* zamiast *Hamburgische Dramaturgie*. Błędu tu wszakże nie ma żadnego. Lessing objąwszy teatr w Hamburgu, zaczął w roku 1767 wydawać swe krytyki tygodniowe p. t. *Dramaturgische Blätter*, jest to zatem tytuł pierwotny, który też przytoczony był w recenzyi. W późniejszych dopiero zbiorowych wydaniach dzieł Lessinga nadano tym krytykom ogólny tytuł *Hamburgische Dramaturgie*, który odtąd stał się popularnym; tytuł jednak przytoczony w recenzyi nie przestał być pierwotnym i przez samego autora nadanym.

Z Izby sądowej.

(Gwałt publiczny w Dawidowie).

Lwów, 28 maja.

Dzisiaj popołudniu drugi oskarżony Jan Szeremeta dalej badany, nie może sobie przypomnieć rozmaitych szczegółów, które podał był w śledztwie, gdzie dokładnie zeznał, który ze współoskarżonych bił ś. p. Popiela, który się odgrażał innym wyborcom, który krzyczał „hurra!“ i t. p. W szczególności zaprzecza co podał w śledztwie, iż Wasyl Nakoneczny uderzył Popiela kilkanaście razy w usta kołem z płota. (Kół ten znajdujący się na stole trybunału, jest potężnym drągiem na blisko sążeń długości a 2 do 3 cali w średnicy).

Trzeci oskarżony Mikołaj Jurkiewicz przyznaje fakt, że uderzył Popiela laską. O innych szczegółach wiedzieć nie chce, twierdząc ogólnikowo, że „wszyscy się pchali, wszyscy bili Popiela“ i t. d. Przypomina sobie, że oskarżony Stecko chwycił żandarma Kissa z tyłu, ażeby nie strzelał do ludzi.

Czwarty oskarżony Jan Najda zaprzecza jakoby bił Popiela lub groził innym wyborcom chcąc wstrzymać ich od głosowania. Przyznaje, że cisnął się do koszar żandarmeryi, gdzie się Popiel schronił — bo się inni cisnęli. — Zaprzecza jednak, co podał w śledztwie, jakoby chwycił Popiela za połę, domagając się wydania kart legitymacyjnych. Oskarżony był na zgromadzeniu wyborczem, zwołanem przez Kozakiewicza, ale przebiegu nie pamięta. W ogóle Najda albo stanowczo zaprzecza obciążającym go zeznaniom współoskarżonych i świadków, albo wymawia się niepamięcią.

Piąty z rzędu Stefan Stecko nawet „palcem“ Popiela nie tknął. Wie tylko, że wśród ogólnej ciżby Józef Mazur „komenderował“, aby ludzie nie szli głosować, i groził, że łby rozbijać będzie tym, którzyby poszli. Mazur, jako urlopnik, komenderował po wojskowemu. Żywo opowiada Stecko scenę, kiedy Popiela prowadzili żandarmi do kościoła, a ludzie rzucali nań kamieniami a także kołami i pałkami bili słaniającego się, dopóki nie padł pod razami. W szczególności — podaje Stecko — Mikołaj Jurkiewicz, uderzył Popiela w kark trzy razy właśnie owym kołem, który jest w sali sądowej. Ponieważ Stecko ów kół nazywa laską — audytoryum objawia wesołość. Potem Popiel nie zaraz upadł, lecz bito go dalej, między innymi bił go Szeremeta. Oskarżony zaprzecza wreszcie jakoby się rzucił na żandarma Kissa.

Stecko powołuje się wreszcie na świadków, że w czasie kiedy Popiela bito — on stał na uboczu.

Oskarżony Jan Telega (szósty), z Tołszczowa, opowiada, że zobaczył Popiela już leżącego twarzą do ziemi, zmuszony przez ludzi dawidowskich, uderzył go kijem dwa razy w plecy. Mieli mianowicie dawidowscy uderzyć Telegę dwa razy po głowie i wołać: „bij, bo on zabił naszego chłopa“.

Siódmy osk. Ilko Jurkiewicz z Czerepina, zapiera się jakoby bił Popiela; — miał tylko drąg w rękach. O przebiegu zgromadzenia przedwyborczego nie wie, bo późno przybył na nie. Oskarżony Szeremeta, który Ilka Jurkiewicza w śledztwie obwiniał o bicie Popiela cofa to oskarżenie, mówiąc, że Ilko miał tylko kół w ręku — ale Ilko i temu przeczy.

Osk. Wasyl Nakoneczny przyznaje, że uderzył Popiela kołem. Szeremeta, podał w śledztwie, że Nakoneczny wołając do Popiela: Zabiłeś ty mego brata (Dacko zastrzelony był przyrodnim jego bratem) — to teraz ja ciebie zabiję, uderzył go kilkanaście razy kołem po twarzy. Przy rozprawie Szeremeta cofa to zeznanie częściwo, mówiąc, że Nakoneczny wprawdzie wykrzykiwał owe słowa, ale tylko dwa razy uderzył Popiela.

Osk. Bernard Tokarski zaprzecza jakoby bił Popiela, przyczem jak świadkowie zeznali miał mówić: „a toś się spasł, na masz“.

Osk. Wawrzyniec Grab (dziesiąty) 22 letni chłopak, również zaprzecza i oświadcza, że oskarżający go świadek Cymbaluch mówi nieprawdę.

Następuje druga serya oskarżonych, pozostających na wolnej stopie.

Wojciech Rybczyński 60-letni, przygłuchy, oskarżony o to, że miał też Popiela uderzyć — nic o tem nie chce wiedzieć. On to miał nabrać na laskę błota i wetknąć je Popielowi w usta — lecz temu zaprzecza.

Oskarżony Piotr Loster utrzymuje — rzecz nową — że był tak pijany, iż nie pamięta czy bił Popiela czy nie. Nie pamięta też, jak się miał odgrażać żandarmowi. Według zeznań świadków miał Loster kopnąć Popiela w twarz, a później wołać: „Zabijcie i żandarma, co on tu ma strzelać! łapcie żandarmów — ja im sam gwery poodbieram“. Loster powołuje się na świadków Wincentego i Władysława Patyków, którzy mają zeznać, że Loster nie brał w bójce udziału, bo od 10 rano do pół do trzeciej popołudniu siedział w karczmie.

Na tem dalszą rozprawę odroczono do dnia następnego.

Lwów, 29 maja.

Dzisiejsze poranne posiedzenie rozpoczęto przesłuchaniem oskarżonej Brygidy Grab, zarobnicy, lat 38 — stanu wolnego. Zaprzecza ona stanowczo, jakoby kopała Popiela leżącego na ziemi — i twierdzi, że nawet nie przystępowała do niego lub do jego zwłok. Potwierdzić to ma niejaka Korzeniówna.

Obrońca dr. Sokal prosi o wezwanie tego nowo powołanego świadka; prokurator państwa zgadza się na to.

Czternasty z rzędu oskarżony Hrynko Chimczyn, gospodarz rolny utrzymuje, że nie wtargnął do koszar żandarmeryi — jak to akt oskarżenia zarzuca — i nie dopuścił się gwałtu na osobie Popiela. Wszedł tylko do kancelaryi, gdzie była komisya, bo Szeremeta opowiadał, że Popiel zabiera kartki....

Przew. Chyliński: Więc cóż z tego, przecież do tego był obowiązany, jako komisarz.

Na to powstaje Szeremeta i zaczyna przemawiać zuchwale: Ale nie był obowiązany przychodzić do ludzi na dwór i odbierać kartki.... On miał siedzieć przy stole i czekać aż ja przyjdę głosować. Tymczasem „on“ wychodził na dwór, „wydzierał“ kartki, a jak było napisane na nich „Kozakiewicz“ to przekreślał i pisał inne nazwisko....

W tej chwili powstaje też i oskarżony Korkowski, który potwierdza słowa powyższe Szeremety — mówiąc — że widział na własne oczy, jak Popiel wziął kartę legitymacyjną, popatrzył na nazwisko, odebrał kartkę głosowania wypełnił ją i zabrał z sobą.

Oskarżony Chimczyn na pytanie swego obrońcy dr. Sokala podaje, że wcale nie skaleczył sobie nosa o bagnet żandarma, gdy się miał wciskać do lokalu żandarmów, gdzie się był ukrył Popiel.

Dr. Sokal prosi o poddanie nosa Chimczyna oględzinom (wesołość) i stwierdzenie, że nie ma na nim żadnych śladów; nadto prosi o zawezwanie nowych dwóch świadków, Soroki i Muchy, którzy mają stwierdzić, że Chimczyn w chwili wtargnięcia tłumu do koszar znajdował się gdzieindziej.

Prokurator nie zgadza się na wezwanie świadków — uważając to za zbyteczne; oględziny zaś nosa można wstrzymać aż do przesłuchania żandarma.

Następny z kolei oskarżony Wasyl Masztalerz otrzymał od żandarma dwa pchnięcia bagnetem. Oskarżony przyznaje tę okoliczność, twierdzi jednak, że pchnięcia otrzymał wtedy, gdy się cisnął do lokalu komisyjnego, do żandarmów nie cisnął się wcale.

Również Jan Chyrowski dalszy oskarżony o gwałt na Popiela w lokalu żandarmów tak samo się broni — t. j. że pchał się tylko do komisyi.

Przew.: W śledztwie powiedziałeś inaczej.

Osk.: Byłem ogromnie przestraszony i przyznawałem wszystko.

Przew.: Żandarm Kiss zeznał, że Chyrowski stawiał się bardzo zuchwale, nawoływał ludzi do bicia żandarmów i wołał: Nas tu jest więcej — a żandarmów tylko dwóch!

Oskarżony jednak uporczywie trwa w metodzie przeczenia.

Na wniosek dr. Liliena odczytano protokół wizyi lokalnej budynku urzędu gminnego, (właściwej kancelaryi wójta złożonej z dwu izb) w którym urzędowała komisya wyborcza. Tuż obok tego budynku, wąziutkiem tylko przejściem oddzielony stoi drugi mniejszy budynek mieszczący koszary żandarmeryi. Przejście pomiędzy tymi dwoma budynkami jest tak wąskie, że człowiek szczupły zaledwie przecisnąć się może i oba budynki wyglądają jakby były pod jednym dachem.

Nastąpiło przesłuchanie oskarżonego Józefa Mazura, urlopnika, który objął w dniu krytycznym „komendę“ nad urlopnikami i chcąc wstrzymać ich od głosowania — dopóki nie dostaną kart legitymacyjnych — groził, że każdemu, kto pójdzie głosować głowę rozwali.

Mazur zaprzecza. Oskarżony Stecko powstaje i szczegółowo „do ócz“ mu przypomina, w jaki sposób, stojąc przed lokalem wyborczym, komenderował: „antretten!“ i t. d. A gdy Mazur ciągle mu przeczy, Stecko zirytowany woła: „Idy! ty, tuman!“ Obaj oskarżeni stają przeciw sobie w pozycyi wrogiej -- energiczne upomnienie przewodniczącego wraca im krew zimniejszą.

Po krótkiej przerwie nastąpiło przesłuchanie oskarżonego Jana Barana (ośmnastego z rzędu). Odpowiadać ma za zbrodnię gwałtu publicznego przez wtargnięcie do koszar żandarmeryi. I Baran też trzyma się systemu przeczenia nietylko co do swej własnej winy, ale także tego, co w śledztwie zeznał szczegółowo o rzucaniu przez tłum kamieni w okna kancelaryi gminnej, o krzykach, o tem w jaki sposób Popiela bito. Po długiem badaniu zeznaje wreszcie, że widział jak Popiela bił Szeremeta i to dwoma nawrotami. W śledztwie zeznał Baran, że i Nakoneczny bił Popiela; — obecnie powiada, że zeznał, iż Nakoneczny tam „był“ — ale nie mówił że „bił“. W końcu usiłuje Baran zaryzykować twierdzenie, że nie zeznawał tak jak w kilku protokołach śledczych zapisano, że mu protokołu nie odczytano przed podpisaniem i t. d.

Z tego powodu obrońca dr. Lilien stawia wniosek o wezwanie jako świadków prowadzącego śledztwo radcę Hayderera oraz auskultantów spisujących protokoły śledcze.

Prokurator p. Seredowski uważa insynuacyę dr. Liliena za wprost ubliżającą sędziemu śledczemu — i sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Uchwała trybunału zapadnie później.

Ponieważ Baran mimo wszelkich restrykcyj przecież zeznał obciążająco względem Stecki. tenże oskarżony zarzuca mu kłam i z namiętnym wybuchem wzywa Barana, aby się opamiętał co robi i nie obwiniał człowieka, który ma dwoje dzieci osieroconych przez matkę....

Ignacy Zdanowski oskarżony o groźby, oświadcza, że był posłuszny komendzie Mazura, z którym razem służył w wojsku. Wypiera się jednak, jakoby bił kogoś z tłumu lub groził. Ogółem pod komendą kaprala Mazura było około 30 urlopników.

Antoni Zdanowski również jak poprzedni, wypiera się winy, twierdząc, że wszystko co przeciw niemu napisane to nieprawda.

Na przesłuchaniu tego 20 z rzędu oskarżonego — dalszy ciąg rozprawy odroczono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe połączenie Warszawy z Kijowem. Droga żelazna, która łączyła dotychczas i łączy obecnie Warszawę z Kijowem, jest bardzo długą, tak, że aby ją odbyć pociągiem kuryerskim, potrzeba 20 godzin. Dzieje się to dlatego, że kolej, która wychodzi z Warszawy i biegnie na południowy wschód, w którym to kierunku leży Kijów, począwszy od stacyi Kowla, opuszcza dotychczasowy kierunek, zbacza nagle na południe i zatacza ogromny łuk na Równo i Berdyczów, a potem znowu musi wykręcić się na północny wschód, aby się dostać do Kijowa. Od stacyi Równo wychodzi linia kolejowa Dąbrowica, Łuniniec, która biegnąc w kierunku północno-wschodnim, w dalszym ciągu dociera do Wilna. Stacya tej kolei Dąbrowica leży mniej więcej w pośrodku prostej linii, którą można połączyć Kowel z Kijowem, a która byłaby najprostszym dalszym ciągiem linii kolejowej z Warszawy do Kowla.

Otóż kwestya tego połączenia Kowla z Kijowem, była treścią rozpraw na sesyi ministerstwa komunikacyi w Petersburgu. Projekt budowy tej drogi żelaznej na przestrzeni Kowel - Dąbrowica już dawniej zatwierdzono, obecnie zaś przyjęto na wspomnianej sesyi budowę drugiej połowy tej linii na przestrzeni od Dąbrowicy do Kijowa, ewentualnie do położonego trochę na południe Chwastowa. Skrócenie drogi z Warszawy do Kijowa będzie przez to ogromnem, gdyż zamiast jechać po łuku, będzie się jechało po cięciwie łączącej oba jego końce Kowel i Kijów.

Korzyści z tego skrócenia drogi będą bardzo znaczne dla Warszawy, która przez to zbliży się znacznie do Kijowa i bogatych czarnoziemnych prowincyj zadnieprskich. Przytem linia ta umożliwi eksploatacyę niewyzyskanych dotychczas okolic Polesia wołyńskiego i Pińszczyzny.

Bochnia, dnia 28 maja 1897. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 7·75 do 8·25 zł., żyto 6·40 do 6·75 zł., jęczmień 6·20 do 6·25 zł., owies 6·60 do 7·25 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch 7·40 do 8·— zł., fasolę 6·— do 6·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 6·— do 6·20

zł., koniecz —·— do —·— zł., ziemniaki 1·90 do 2·10 zł., słomę 1·40 do 1·70 zł., siano 2·— do 2·70 zł. masło za 1 kilo 65 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę —·— do 85 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 363, koni 234, świń 1464 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 19·— do 20·— zł., świnie 34·— do 36·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 10 czerwca 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·67½ do 11·72½, loco Ołomuniec 10·85 do 10·95, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na czerwiec loco Aussik 11·67½ do 11·72½, cukier w kostkach prima 33·75 do 34·—, secunda 33·25 do 33·75, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·30 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 29go maja, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 21 go maja do 28go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·65 do 7·90, nowa 7·65 do 9·90, żyto stare 5·50 do 5·85, nowe 5·50 do 5·85, jęczmień browarny 5·25 do 5·75, pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·95 do 6·30, hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·40, nowa —·— do —·—, proso— ·— do —·—, groch do gotowania 5·25 do 8·—, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, wyka 4·55 do 5·—, koniczyna czer. 28· — do 43·—, koniczyna biała 28·— do 43·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·70 do 11·50, lnianka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·25 do 15·50.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu kwietniu 1897 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 778 wniosków na sumę 2,901.985 zł. w. a., a wystawiono polic 715 na sumę 2,576.192 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1897 r. wniesiono 3.083 wniosków na sumę 11,703.190 zł. w. a., a wystawiono 2.590 polic na sumę 9,910.661 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 kwietnia 1897 r. wynoszą 662.624 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1896 r 189,549.380 zł. w kapitałach i 231.059 zł. w. a. w rentach na 62.955 policach, na co rezerwowano w gotówce 48.914 760 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1896 w dziale życiowym wynoszą 2,340.364 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 291,247.887 zł. 61 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci dnia 30 b. m. rano z Budapesztu do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — wygląda doskonale i czuje się tak silnym, że chciałby powrócić do swych zajęć w armii, gdyby lekarze nie zalecali Mu jeszcze dalszego odpoczynku przez lato i część zimy. Po powrocie z Londynu, gdzie reprezentować ma Najj. Pana na uroczystościach jubileuszowych królowej Wiktoryi, uda się Najd. Arcyksiążę do swych dóbr w Czechach, zimę spędzi zaś w południowych prowincyach Państwa. O wyjeździe do Algieru nie ma na razie mowy.

Najpóźniej z przyszłą wiosną objąłby Jego Ces. Wysokość dowództwo nad jedną z dywizyj piechoty. Najd. Arcyksiążę śledzi z największą uwagą cały przebieg życia publicznego i poświęca kilka godzin dziennie czytaniu. Że włada dzielnie piórem, dowodzi najlepiej dziennik podróży, odbytej na parowcu „Elisabeth". Z wielką radością przyjął Najd. Arcyksiążę wiadomość o mianowaniu Go właścicielem 7 pułku ułanów, którego właścicielem był poprzednio przez lat 40 ś. p. Arcyksiążę Karol Ludwik.

P. Minister wojny generał Kriegshammer powrócił przedwczoraj z Budapesztu do Wiednia.

Car Mikołaj przyjmował przedwczoraj na posłuchaniu rossyjskiego ambasadora w Wiedniu hr. Kapnista, rossyjskich posłów w Belgradzie i Tokio i francuskiego ambasadora w Petersburgu hr. Montebello.

Prezydent komitetu ministrów Durnowo i oberprokurator synodu Pobiedonoscew wyjeżdżają na kilka tygodni do Maryenbadu.

Nowoje Wremia, odpowiadając na petersburską korespondencyę *Kuryera Warszawskiego*, zaznaczającą, że prasa petersburska przestała zajmować się sprawami polskiemi — pisze, że poczucie taktu nakazuje prasie rossyjskiej zachowywać się wyczekująco przez czas jakiś. Zarząd kraju przeszedł w zupełności w ręce nowej administracyi i dlatego byłoby dziś przedwczesnem stawiać jakieś wywywody w tak skomplikowanej kwestyi rossyjsko-polskiej. Znaną jest tylko jej przeszłość, przyszłość zaś jest niewiadoma — może ona być radosną, a może też być smutną.

W stanie ogólnym złożonego ciężką chorobą następcy tronu rumuńskiego zaszło wczoraj małe polepszenie. Ponownie przedsięwzięta przez lekarzy auskultacya stwierdziła, iż utworzyło się nowe ognisko zapalenia w płucach, mianowicie w lewem ich skrzydle. Mimo, iż funkcye serca polepszyły się nieco, niebezpieczeństwo ciągle jest groźne.

Wydany wczoraj o godzinie 5 popołudniu biuletyn stwierdza dalsze polepszenie, a kończy się słowami: „Niebezpieczeństwo jest mniejsze, lecz bynajmniej nie usunięte".

Z Lamii donoszą, że trzystu ochotników albańskich wkroczyło w pas neutralny, dzielący wojska greckie od tureckich. Żandarmi greccy wypędzili ich jednak z neutralnego terytoryum. Grecki następca tronu zaprotestował przeciwko temu pogwałceniu zawieszenia broni.

Z Tessalii skutkiem wojny schroniło się do Aten, lub też rozprószyło się w różne strony około 200.000 ludzi, a połowa pozbawioną jest zupełnie środków do życia.

W ostatnim zeszycie *Revue de Paris* pojawiła się pierwsza część artykułu członka Akademii francuskiej i profesora historyi p. Lavisse, o polityce francuskiej na Wschodzie. Z dokumentami w ręku twierdzi uczony autor, że kierownictwo polityki zagranicznej popełniło wielkie błędy w ostatnich latach opuszczając tradycyjną politykę Francyi na Wschodzie; chwiejna zachowawczość gabinetu francuskiego doprowadziła do tego, że cesarz Wilhelm jako doradca i opiekun sułtana stanął na czele wypadków na Wschodzie, co niezawodnie nie stało się w interesie Francyi.

W Paryżu w Izbie deputowanych toczy się dalej dyskusya nad przedłożeniem przywileju banku francuskiego. Po socyaliście Vivianim, który zwalczał przedłożenie, zabrał głos członek komisyi Jourdan w obronie projektu.

Angielska prasa pochwala wniosek Balfoura rozwiązania kwestyi irlandzkiej. Sekretarz stanu dla Irlandyi, Gerald Balfour, oświadczył w piątek w Izbie gmin, iż rząd zajęty jest kwestyą reformy zarządu irlandzkiego; spodziewa on się na przyszłej sesyi przedstawić w tej mierze projekt ustawy, opierającej zarząd opieki nad ubogimi i organizacyę hrabstw na szerokiej podstawie autonomicznej. Obecnie płacą właściciele gruntów połowę należności za opiekę nad ubogimi; w przyszłości koszt ten ponosić będzie skarb państwa. Dzierżawcy płacą dotąd drugą połowę rzeczonych należności i podatek na administracyę. Połowę tegoż będzie płacił również na przyszłość skarb.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby dep. zażądał dep. Gross odczytania pism i petycyi, jakie wpłynęły do Izby i wnosi w razie odmowy zamknięcie posiedzenia. Tenże sam mowca stawia siedm dalszych wniosków i żąda nad nimi tajnego, względnie imiennego głosowania.

Wiceprezydent Abrahamowicz usprawiedliwia przerwanie posiedzenia i oświadcza, iż obowiązkiem prezydyum jest czuwać nad tem, aby prace w Izbie postępowały naprzód.

Wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono znaczną większością głosów.

Dep. Hoffman i Kaiser stawiają powtórnie wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza, że wniosków tych nie może poddać pod głosowanie.

Wiceprezydent chce przystąpić według porządku dziennego do pierwszego czytania ustawy o należytościach i udziela głosu deputowanemu Schückerowi. Wtedy rozpoczęły się takie same burzliwe sceny, jak w dniu 15 b. m. Posłowie z lewicy hałasują, odgrażają się, stukają, wskutek czego Schücker nie może przemawiać.

Ostatecznie oświadcza wiceprezydent, że ponieważ dep. Schücker nie chce być słuchanym nawet przez własnych swoich przyjaciół politycznych, nic niepozostaje jak odebrać mu głos, co też czyni wiceprezydent. Hałas i wrzawa trwają dalej. Zabiera głos Młodoczech Pacak, aby mówić o przedmiocie postawionym na porządku dziennym. Prawica bije brawa, lewica zaś przerywa mu bezustannie i usiłuje zagłuszyć jego słowa. Po odrzuceniu kilku ponownych wniosków o zamknięcie posiedzenia uchwalono zamknięcie dyskusyi. Hałas trwa nieprzerwanie i zwiększa się z każdą minutą. Pomimo to powiodło się doprowadzić do tego, że ustawę o należytościach przekazano osobnej komisyi mającej się składać z 36 członków.

Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza co do wniosku nagłego dep. Daszyńskiego, aby posiedzenia komisyi legitymacyjnej uznać za publiczne, że tego rodzaju wniosek już kilkakrotnie odrzucono, musi tedy zapytać Izbę, czy chce dopuścić go jeszcze raz pod głosowanie. Ogromny hałas. Izba oświadcza się za głosowaniem, a Wiceprezydent zauważa, iż komisya legitymacyjna dotąd nigdy nie była publiczną. Lewica wszczyna z powodu tej uwagi znowu gwałtowne sceny, zarzucając wiceprezydentowi, że usiłuje wywrzeć nacisk w duchu nieprzyjaznym dla opozycyi. Z ław lewicy odzywają się głosy oburzenia i brutalne wyzwiska. Izba odrzuca wniosek Daszyńskiego, poczem Daszyński domaga się, aby uwaga wiceprezydenta była zamieszczoną w protokole. Po kilku jeszcze gwałtownych scenach posiedzenie zamknięto o godzinie pół do 9 wieczorem. Następne we wtorek.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pr.*). Pomimo ciągłych zajść skandalicznych udało się na wczorajszem posiedzeniu przejść do porządku dzienego i ukończyć pierwsze czytanie ustawy o należytościach. Lewica spodziewała się, że obstrukcya uda się przez cały przeciąg posiedzenia, jeżeli rozpoczną się głosowania nad wnioskami, tudzież ewentualnymi wnioskami dep. Grossa; gdy jednak przewodniczący niedopuścił do głosowania nad tymi wnioskami, nie wiedziała co począć i działała bez planu.

Wiedeń, 29 maja. Z powodu, że podczas wczorajszego posiedzenia Izby ośmielił się dep. Pessler nazwać członków prawicy „szubrawcami" (*Schufte*), wielu deputowanych prawicy wyzwało go na pojedynek. Słychać, że Pessler przyjął kilka wyzwań.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*). Po wczorajszem posiedzeniu Izby odbyła się w sali prezydyalnej konferencya tych posłów, którzy zamierzają żądać zadośćuczynienia od dep. Pesslera; między innymi hr. Hompesch i hr. Dzieduszycki

Mówią także o pojedynku między posłami Dykiem i Pradem. Prade uderzył pięścią Dyka w piersi podczas wczorajszego posiedzenia.

Wiedeń, 29 maja. Po czterodniowych obradach zamknięto wczoraj popołudniu niemiecko-austryacko-węgierski kongres żeglugi po wodach śródziemnych. Jako miejsce następnego kongresu wybrano Norymbergię. Przewodniczący deput. Russ, złożył Protektorowi kongresu, Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi, oraz P. Ministrowi handlu, bar. Glanzowi, serdeczne podziękowanie.

Wiedeń, 28 maja. Na wczorajszem drugiem, pełnem posiedzeniu Rady kolei państwowych referował sprawozdawca ogólnego komitetu administracyjnego poseł Struszkiewicz o rozmaitych wnioskach, a między innemi o budowie domków budników na linii Podgórze-Sucha (wniosek Dattnera). Znaczną część wniosków bez dyskusyi polecono Ministerstwu do uwzględnienia.

W sprawie wniosku Dattnera oświadczył P. Minister kolei żelaznych, że Ministerstwo zajmuje się wykończeniem tej linii, podniósł jednak trudności finansowe.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek Dattnera, o wezwaniu Ministerstwa kolei, ażeby dla handlu drzewa między stacyami galicyjskich kolei państwowych, a stacyami kolei Północnej, w ruchu towarowym przy transportach całowagonowych zastosowaną była taryfa transitowa, dalej ażeby Ministerstwo kolei żelaznych zechciało wpływać w tym kierunku, iżby dla transportów drzewa pomiędzy galicyjskiemi stacyami kolei państwowych a stacyami kolei Państwowej, łącznie ze stacyą w Wiedniu, ustanowioną była taka taryfa, któraby umożliwiła konkurencyę z węgierskimi producentami drzewa.

Budapeszt, 29 maja. Wskutek oberwania się chmury w Aradzie wiele ulic stoi pod wodą, rzeka Maros wezbrała; w okolicy Tőke i Terebes zerwane mosty, młyny wodne zburzone, w polu nadzwyczajne szkody; w Mad zginęły trzy kobiety; w Bahamar również było oberwanie się chmury: gminy Borcsa i Baranyos zagrożone powodzią.

Berlin, 29 maja. Sejm pruski przyjął po mowie ministra spraw wewnętrznych w drugiem czytaniu nowelę o stowarzyszeniach według stylizacyi komisyi.

Sofia, 29 maja. Księstwo bułgarscy powrócili tu wczoraj.

Madryt, 29 maja. Izba przyjęła projekt ustawy zatwierdzającej politykę gabinetu w czasie feryi parlamentarnych.

Wojna grecko-turecka.

Konstantynopol, 29 maja. Odpowiedź Porty udzielona wczoraj na wspólną notę ambasadorów, podnosi konieczność rozpoczęcia rokowań pokojowych, żeby w ten sposób bezterminowe zawieszenie broni zamienić bliżej określonym pokojem. Dalej prosi o zainicyowanie, by delegowani greccy zjawili się celem oznaczenia terminu zawieszenia broni w głównej kwaterze tureckiej. Dzisiaj w południe odbędzie się wspólna narada ambasadorów.

Ateny, 29 maja. Turcy obsadzili miejscowość Tsopanlates, położoną w neutralnym pasie, co wywołało protest ze strony Grecyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29go maja 1897, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 361·25, Akcye kolei państwowej 351·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 75·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 238 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·62·—, Alpine 96·30. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29go maja 1897, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·10, Węgierskie akcye kredytowe 396·50, Akcye anglo-austryackie 159·50, Akcye banku Union 301·50, Akcye kolei południowej 76·—, Losy tureckie 56·80, Akcye kolei państwowej 352·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 161·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 265·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·80. Akcye banku związkowego 258·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·90, Kredytowe ziemski 466·—, Kredyty 361·75, Rimamurania 246·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Właściwy reprezentant gorzkich wód.
(V. med. oddział ogólnego szpitala, Wiedeń.)

Gorzka woda 389
Franciszka Józefa

jest najlepszą w tym rodzaju i wszędzie do nabycia. Dyrekcya w Buda-Peszcie.

C. k. uprz. towarzystwo ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryjeście".

Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 20 maja r. b przedłożono sprawozdanie za 58 rok (1896) czynności.

Według tego sprawozdania zawarło towarzystwo w roku 1896 w dziale ubezpieczenia życiowego 13,840.565 umów na ubezpieczenie.

Z końcem roku wynosił stan ubezpieczeń wyżej 84 mll onów zł. kapitału i 2?2.102 zł. ubezpieczonych rocznych rent. Jako premie pobrano 3,482.368 zł. — wypłaty za wypadki śmierci i dożycia wyniosły 1.810.741 zł. i nadto rezerwowano na zapadłe a jeszcze nie płynne szkody 387.508 zł. Rezerwa premjowa wynosi 20,544.192 zł. a po strąceniu reasekuracyi netto 19,051.272 zł.

W dziale ubezpieczeń szkód elementarnych (ogień i przewóz) wynosi dochód premjowy 7,295.879 zł. na reasekurację zapłacono 3,430 534 zł. Wypłaty szkód wymagały po strąceniu udziału reasekuracji 2,189.767 zł., nadto na niepłynne jeszcze szkody zachowano 394.341 zł., (także po stąceniu reasekuracji). Rezerwa premjowa działu szkód elementarnych wynosi po strąceniu reasekuracji 2,060.629.

Książkowy zysk na kursach w kwocie 398.175 zł przekazano istniejącym rezerwom dla kursów giełdowych, wreszcie 200.000 zł. zużyto na podwyższenie specyalnej rezerwy zysków udziału życiowego a 125.000 zł. na podwyższenie rezerwy dyspozycyjnej ogólnego bilansu. Na wniosek dyrekcyi postanowiło walne zgromadzenie ufundowanie aktu humunitarnego z okazyi uroczystości jubileuszu panowania Jego Apost. Mości Cesarza i przeznaczono na ten cel kwotę 25.000 zł. Jako dywidendę wypłaci się 75 zł. za akcyę.

Rezerwy towarzystwa wzrosły w roku 1896 o 2,140.162 zł i wynoszą 25,004.891 zł. z czego zł. 21,111.902 rezerwy premjowej (netto t. z po ściągnięciu reasekuracyi) 2,980.932 zł — rezerwy zysku i 912.057 zł. rezerwy kursów giełdowych.

HOTEL IMPERIAL
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.
pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. H. Zakrzewska z Wiktorowa, J. Jabłonowski z Zagwoździca, J. Ks. Puzyna z Narola. H. hr. Della Scala z Bukowiny, G. Ohanowicz z Besarabii, L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, M. Komarnicki z Jarosławic.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch).

PP. Hr. K. Drohojowski z Tułkowic, Br. A. Wildburg z Wiesbaden, J. Ritter v Wolczyński z Suczawy, dr. B. Pereksasi z Wiednia, E. Gizyński z Tłustego, R Swoboda z Pragi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa	Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze	—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny			
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
—	7·50	Z Janowa	6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja	—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej			
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	10·35	Z Jarosławia	—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	1·15	Z Janowa	—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	9·40	Do Janowa
			—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa	—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
			—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze	1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
			2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
			2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską			
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze	2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
			—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie	—	4·40	Do Jarosławia.
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie	—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl	—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
			—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.	—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
			—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
			—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl	10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego			
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy	—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	11·27	Do Podwołoczysk i B odów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.			
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	75	219	75
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	75	289	75
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. bez kuponu bieżącego				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	102 15
kwiecień-październik	101.95	102 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.50
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	155.60	156.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pre.	122.95	123.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pre.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	257.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.60	128.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pre.)	217.60	218.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pre.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pre.	100.50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pre.	98.85	99.85
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	100.—	100.70
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pre.	121.25	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pre.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pre.	99.85	100.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.7.	154.75
„ „ „ za 50 zł.	152 50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pre.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pre.	123.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pre.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pre.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pre.	103.30	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.85
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 pre.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.25	36 25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	56 65	57.15
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ pre.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.45	100.45
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198 20	199.—
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	151.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.50	62.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20 10	20 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.—	75.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	158.25	159.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1340 —	1344.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.25	361.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.50	741.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	237.75	238 25
„ Austro-węg. 600 zł.	955. -	958.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.25	300.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.75	135.—
Živnostenska banka 100	130.25	131.25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3520.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.75	287.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	352.25	352 75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.75	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	487.—	488.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	250.—	252.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	98 25	96.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	683.—	685.50
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160 50	161.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.60	58.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30	45.37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.60	58.67
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.45
Ruble	1.27.	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6170 (4229 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 5 rat po 468 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 11834 zł. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności dłużników Jakóba Brettlera i Goldy Senensieb własnej w Kołomyi pod nr. 48 położonej wyk. hip. l. 29 ks. gr. dla I. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 15 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona roalność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 23670 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 2367zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został, ustanowionym wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 9017 (4247 2—3)

W dniach 21 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz, 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 169 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności lk. 143 w Regulicach położonej Szymona Filipka w 3/8 Franciszki Filipkowej w 3/8 i Bernarda Landaua w 2 8 wyk. hip. gm. kat. Regulice l. 143 objętej.

Cena wywołania 1141 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych dr. Lipowski z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 31 marca 1897.

L. 316 (4249 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Białymkamieniu w kwocie 400 koron a w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 25 czerwca i 30 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności według whl. 272 ks. gr. gm. kat. Olesko dłużników Michała Jakimowicza i Zofii Jakimowicz ur. Kuryłko własnej, całej realności whl. 283 i połowy realności whl. 1542 ks. gr. tej samej gminy Semena Jakimowicza własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwotach 27 zł. 89 ct., 5 zł. 16 ct. i 2 zł. 45 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 lutego 1897.

L. 3197 (4253 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 28 czerwca 1897 i dnia 16 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/3 części realności whl. 18 i 1/6 części realności whl, 45 ks. gr. gm. Jaworze dolne objętych dłużniczki Katarzyny Szewczyk własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 11 zł. 50 ct. a. w. z pn. Uscherowi Tannenbaumowi od Katarzyny Szewczykowej się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 233 zł. 33 ct. i 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tych realności ustanawia się kuratora Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilzno 30 kwietnia 1897.

L. 7430 (4245 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Gancarz w kwocie 15 zł. s. w. z pn. odbędzie się w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 16 w Żarnowiu położonej a wedle lwh. 21 księgi gruntowej dla tej gminy objętej Maryi Michalskiej własnej.

Cenę wywołania i szacunkowa 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 30 grudnia 1896.

L. 3733 (3739 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 6/30 części realności pod lk. 104 w Lutowiskach położonej według wyk. hip. l. 159 objętej Seinwla Frenkla własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 150 zł.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Bernarda Grosmana c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 5 grudnia 1896.

L. 8971 (3646 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. z przynależytościami odbędzie się dnia 1 lipca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 17 i połowy realności pod l. 31 w Andrychowie położonych dłużników Elżbiety Gieruszczakowej i spadkobierców Jana Gieruszczaka własnych.

Cena wywołania 2500 zł. i 300 zł.

Wadyum 25 zł. i 35 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych mianowano dr. Homme.

Andrychów, 20 lutego 1897.

L. 6238 (3758 2—3)

C. k. powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 90 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 37 w Pewli Slem. lwh. 90, 91, 92, 97, 98, 99 i 106 ks. gr. gm. kat. Pewel Slem. dłużnika Marcina Scieszki własnej

Cena wywołania 592 zł. 89½ ct.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 3 grudnia 1896.

L. 6237 (3760 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 71 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 35 w Pewli Slemienskiej lwh. 89, 90, 91, 92, 93, 98, 99, 106 ks. gr. gm. kat. Pewel Slem. dłużników Jana Wojciecha i Katarzyny Scieszków własnej.

Cena wywołania 747 zł. 47 ct.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemien, 2 grudnia 1896.

L. 6841 (3763 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konk. Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 59 w Pewli Slemienskiej lwh. 162, 168, 170, 172, 175 i 188 ks. gr. gm. kat. Pewel Slemieńska dłużnika Jana i Katarzyny Wiewiorów własnej.

Cena wywołania 236 zł. 53 ct.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w Registaturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 3 grudnia 1896.

L. 5732 (3738 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 158 według wyk. hip. 42 w Lutowiskach poprzednio Schlomy Herscha Eisa a obecnie Eisiga Eisa i Chany z Eisów Feim i Ryfki Scheiner własnej na rzecz firmy E. Steuermann & Lipschitz w Samborze pto 250 zł. 87 ct. z przyn.

Cena wywołania 1410 zł.

Wadyum 141 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Bernarda Grossmanna c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 13 grudnia 1996.

L. 2466 (3804 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 60 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż ¼ części posiadłości whl. 157 gminy Dobrowlany obj. dłużnika Leiby Seemana własnej i całej realności whl. 305 tejże gminy w dniu 7 lipca 1897 i 11 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Wadyum wynosi 32 złr. 68 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 27 kwietnia 1897.

L. 39 (3764 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schernzera w sumie 42 złr. 10 ct. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10-tej zrana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż ¼ części realności w gminie Lesie położonej whl. 130 objętej, połowy realności lwh. 131, całej realności lwh. 134 i 1/10 część realności lwh. 140 ks. gr. gm. Las objętej dłużnika Antoniego Szczeliny syna Macieja własnej.

Cena wywołania 362 złr. 14 ct.

Wadyum 36 złr. 22 ct.

Reszta warunków licytacyi i wyciag hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 2 lutego 1897.

L. 8600 (3765 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Zyzańskiego w sumie 100 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 22, u Paoli Slemieńskiej lwh. 49, 50, 51, 52, 53, 54 ks. gr. gm. kat. Paoli Slemieńskiej dłużnika Jana Wiewiory et Const własnej.

Cena wywołania 676 złr. 19 ct.

Wadyum 69 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 27 grudnia 1896.

L. 5099 (3927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu włościańskiego kredytowego w likwidacyi we Lwowie 5 rat pożyczkowych po 23 złr. 53 ct. i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w kwocie 310 złr. 16 ct. i 21 złr. 45 ct. w. a. z pn. licytacyę realności dawniej Lieby i Irego Jagidów, obecnie Lieby Jagid, tudzież Leiby i Reisli z Jagidów Silbersteinów własnej wyk. hip. 133 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 2 lipca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10-tej rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. M. Sokal.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 858 (3923 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Zofii Wałachowej i Piotrowi Persowi czyli Pyrsowi pcto 350 złr. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 5 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 248, 397 i połowy realności lwh. 259, ks. gr. gm. Podgórze położonych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 920 złr., drugiej realności 160 złr. i trzeciej 217 złr. 90 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 1 marca 1897.

L. 9242 (3647 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i dnia 19 lipca 1897, każdym razem o godzinie 10 tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 147 w Andrychowie położonej dłużnika Jana Bironia własnej.

Cena wywołania 2424 złr. 87 ct.

Wadyum 242 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Homme adwokat miejscowy.

Andrychów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 5162 (3300 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Białej, w kwocie 11640 złr. z przyn. w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 23 sierpnia 1897, zawsze o godzinie 10-tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 392, dz. VIII. w Krakowie lwh. 1849, Edwarda i Anieli Swobodów, względnie Karoliny Jackiewicz własnej.

Cena wywołania wynosi 14.722 złr., wadyum 1473 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępca adw. dr. Scholem.

Kraków, dnia 26 lutego 1897.

L. 7239 (3769 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 27 zł. 54 ct. z pn. dnia 7 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/2 realności lwh. 74 gm. Borek Fałęcki Teresy Herodowej realności lwh. 69 gminy Borek Fałęcki Michała Florczyka własnych.

Cena wywołania wynosi co do 1/2 realności lwh. 74 kwotę 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Cenę wywołania wynosi co do realności lwh. 69 kwotę 389 zł.

Wadyum 39 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 23 grudnia 1896.

L. 22960 (3455 2—3)

W dniach 23 lipca 1897 i dnia 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. lb. 227 i 1285 księgi gruntowej gm. Sadzawka objętej na zaspokojenie pretensyi Schlomy i Jakóba Simona 2 im. Krauthamerów w kwocie 15 zł. 38 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 110 zł. i 30 zł. a. w.

Wadyum 11 zł. i 3 a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 20 marca 1897.

L. 974 (3876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy Oszczędności w kwocie 220 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 242 gm. Gnojnica objętej dłużników Ludwiki 2o Schab i nieletnich Jana i Ludwiki Olesiów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 870 zł.

Wadyum 87 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 29 marca 1897.

L. 26877 (4337 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą:

w sekcyi	Jasło II. . . .	4331 zł. 11½	ct.
„ „	Jasło I. . . .	2378 zł. 21½	ct.
„ „	Dukla . . .	1427 zł. 25	ct.
„ „	Żmigród . . .	4291 zł. 21½	ct.
		12427 zł. 78½	ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po tarminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 maja 1897.

L. 3425 (4317 1—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Pererowiej położonej wedle wyk. hip. 139 tejże gminy dłużniczki Pałachny z Kałymiaków Iwanowej Danyszczuk własnej na zaspkojenie pretensyi Maryi z Kałyniaków Danyszczuk w kwocie 6 zł. 90 ct. a. w. w dniach 28 maja 1897 i 30 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realność i sprzedać się mającej po dniu 23 sierpnia 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacyę udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

L. 7319 (4292 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Schaji Schneiera przeciw spadkobiercom Mikołaja Kmetiuka pto 94 zł. 50 ct. z pn. odbądzie się w tut. Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Chmielowa objętej własnej spadkobierców Mikołaja Kmetiuka.

Cena wywołania wynosi 1880 zł.

Wadyum 188 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1896.

L. 7161 (4293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berischa Wolf przeciw Janowi Ołexyszyn pto 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 189 ks. gr. gm. Drohiczówka objętej własnej Iwana Ołexyszyn i realności wyk. hip. 400 ks. gr. gm. Drohiczówka obj. Arona Schwitzera własnej.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 772 zł.

Wadyum 77 zł. 20 ct.

Cena wywołania drugiej realności wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 31 października 1895.

L. 6262 (3183 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Teofilowi Kasztelanowi o zapłacenie kwoty 1310 zł. odbędzie się dnia 14 lipca 1897 i dnia 17 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Przemyślu na Podzamczu położonej wykazem hipotecznym l. 323 objętej dłużnika Teofila Kasztelana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7680 zł. 60 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 kwietnia 1897.

L. 971 (3874 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej kasy oszczędności w kwocie 160 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 29 gm. Będziemyśl objętej dłużniczki Wiktoryi Polkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 436 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce 11 marca 1897.

L. 970 (3873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej kasy oszczędności w kwocie 780 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 183 gm. Chechły objętej dłużnika Jana Kmiotka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4300 zł.

Wadyum 430 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 31 marca 1897.

L. 972 (3875 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy Oszczędności w kwocie 1050 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 77 gm. Zagorzyce objętej dłużników Filipiny Maciołkowej i spadkobierców Michała Maciołka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2060 zł.

Wadyum 206 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, dnia 12 marca 1897.

L. 4736 (4233 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości podatkowych 12 zł. 55 ct. w. a. z pn. na rzecz Skarbu państwa odbędzie się dnia 31 maja 1897 i 28 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Etti Appel whl. 9 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 169 zł. 20 ct.

Wadyum 16 zł. 92 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli. którzyby po dniu 28 grudnia 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którym by uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Trzcinieckiego a p. adw. dr. Csillika zastępcą tegoż.

Tarnopol, 27 marca 1897.

L. 2204 (4058 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a to: 4 półrocznych rat po 684 złr. i 4 półrocznych rat po 279 złr. i 450 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 25, w dniach: 1 lipca 1897 i 5 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem publiczna przymusawa sprzedaż dóbr Siemuszowa w powiecie Sanockim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 116 księgi gruntowej dla większych posiadłości, własność Wojciecha Wasilewskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 93.204 złr., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 9320 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 lipca 1896, jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora adwokata dr. Flakowicza, z substytucyą P. adw. dr. Ślączki, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 3902 (4214 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności według wyk. hip. 59 i całej realności wyk. hip. 236 ks. gr. gm. kat. Dobrostany Wasyla Kałahurki własnych na rzecz Józefa Sternbacha pto 54 zł. 81½ ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 566 zł. 25 ct.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adolfa Henze w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 2674 (4219 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Worka przeciw Tomaszowi Jakubcowi pto 184 zł. 70 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika solidarnego Tomasza Jakóbca własnej pod nk. 5 położonej w Biernej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Bierna objętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania 988 zł. 68 ct.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 2136 (4161 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Sary Hirsch w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie dnia 30 czerwca i dnia 4 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 471 ks. gr. gm. Tuchów objętej dłużnika Jakóba Hirscha własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 415 zł.

Wadyum 41 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 27 marca 1897.

L. 23.843 (3626 3—3

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 17.145 złr. 30 ct. i 342 złr. 90 ct. z pn. odbędzie się w dniu 15 lipca 1897 i w dniu 19 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 11-tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod N kons 807²/₄ we Lwowie położonej, według w. h. l. 742 ksiąg gruntowych dla II. dzielnicy miasta Lwowa, własność Ozyasza Hissa, Meilecha Hissa, Chaima Hissa i Matli Hiss zamężnej Posament stanowiącej, z tem że na pierwszym terminie, majętność ta tylko za cenę, lub wyżej ceny wywołania 47.000 złr. a. w. na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 4700 złr.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 grudnia 1896 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej, z jakiegokolwiek bądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata dr. Białogórskiego we Lwowie z zastępstwem adwokata dr. Leona Pawęckiego we Lwowie.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 2099 (3443 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 85 złr. a. w. odbędzie się na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Turce w tut. sądzie sprzedaż realności whl. 482, 483, 484, 485, 486, 496, 499, 502, 504, 505, 506, 508, 511, 517, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 527, 557, 565, 574, 577, 578, 583, 588, 833, 836 i 837 ks. gr. gminy Isaje objętej dłużnika Maksyma Kurylaka syna Macieja w różnych niewydzielonych częściach własnych, w dniu 7 lipca 1897 i w dniu 17 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10-tej rano.

Wadyum wynosi 28 złr. 65 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Lindenbaum adwokat w Turce.

Turka, dnia 25 marca 1897.

L. 3625 (3767 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Zuchowicza w kwocie 50 złr. a. w. z pn. dnia 7 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 9-tej rano przymusowa sprzedaż połów realności gm. kat. Rzozów objętych: 1. lwh. 233 Magdaleny z Mirotów Putajowej; 2. lwh. 9 Katarzyny z Kolasów Mirota; 3. lwh. 234 Sary Leizerkiewiczowej; 4. lwh. 235 Magdaleny z Mirotów Putajowej; 5. lwh. 244 Katarzyny z Kolasów Mirotowej, lwh. 245 Magdaleny Putajowej własnych.

Cena wywołania wynosi: co do realności lwh. 9 kwotę 58 złr., wadyum 6 złr. lwh. 233 kwotę 315 złr. 50 ct, wadyum 32 złr. lwh. 234 kwotę 61 złr., wadyum 6 złr., lwh. 235 kwotę 40 złr. 50 ct., wadyum 4 złr., lwh. 244 kwotę 20 złr., wadyum 2 złr. lwh. 245 kwotę 152 złr., wadyum 16 złr. austr. wal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 22. lipca 1896.

L 12939 (3648 3—3)

Dnia 8 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 241 w Brzesku lwh. 241 ks. gr. gm. Brzesko objętej Katarzyny z Maciszkiewiczów Soja własnej na rzecz Mateusza Kaczmarskiego i małol. Wiktora Antoniego 2 im. Kaczmarskiego celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn.

Cena wywołania 2135 zł.

Wadyum 220 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 27 stycznia 1897.

Konkursa.

L. 268 (3991 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady adjunktów technicznych z płacą roczną 1100 zł., dodatkiem na mieszkanie rocznych 300 zł. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 100 zł. rocznie.

Podania należycie ostemplowane i opatrzone dowodami ukończonych nauk technicznych bądź na instytutach politechnicznych w Austryi, bądź na równorzędnych zakładach naukowych za granicą i opatrzone świadectwem złożonych egzaminów państwowych, tudzież praktyki dotychczasowej, należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do 10 czerwca b. r.

Kandydaci, którzy ukończyli studya na politechnice w dziale budownictwa lądowego, będą mieli pierwszeństwo przy nadaniu tych posad.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 39739 (4202 3—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Płaca rocznych 300 zł, ryczałt kancelaryjny 80 zł. i wynagrodzenie 740 zł., za codzienne jednorazowe jazdy posłańcze do Rozwadowa i napowrót.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 1 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 maja 1897.

L. 34 (4305 2—3)

C. k. Starostwo w Nowymtargu poszukuje zdolnego dyurnisty obznajomionego z prowadzeniem registratury. Płaca od 25 do 30 zł. do ofert należy świadectwa dołączyć.

Nowytarg, 26 maja 1897.

L. 1840 (4299 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących obecnie tymczasowo obsadzonych posad nauczycielskich:

I. posady nauczyciela kierującego w 4-kl. szkole w Kleparowie i Winnikach (płaca po 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i dodatek miejscowy 100 zł.), tudzież w 2 klas. szkole w Wołkowie (płaca 350 zł. i dodatek za kierownictwo 50 zł.).

II. posady starszego nauczyciela w 4kl. szkole w Kleparowie i w 3 kl. szkołach w Łanach, Mikłaszowie i Siemianówce (z płacą po 350 zł. i 35 zł. na mieszkanie).

III. posady samoistnego nauczyciela w 1 kl. szkołach:

a) z płacą 350 zł. i dodatkiem miejscowym 100 zł. w Kozielnikach i Krzywczycach;

b) z płacą 350 zł. w Borkach dominikańsk. i Borkach janowskich, w Czarnuszowicach, Czerepinie, Czyżykowie, Dmytrowicach, Głuchowcu ad Brodki, w Głuchowicach ad Gaje, Kozicach, Lubianie, Maliczkowicach, Miłoszowicach, Podciemnem, Podliskach małych, Polanie, Popielanach, Rzęśnie ruskiej, Serdycy, Siedliskach i Tołszczowie.

IV. posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie w 2-klasowej szkole w Barszczowicach, Czyszkach, Dawidowie, Dmytrzu, Dublanach, Gajach, Hodowicy, Krotoszynie, Leśniowicach, Pikułowicach, Podbereżach, Podborcach, Porsznie, Prusach, Rakowcu, Remenowie w 3 kl. szkole w Biłce szlacheckiej, w Łanach, Mikłaszowie, Siemianówce.

V. posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł., 30 zł. na mieszkanie i z dodatkiem miejscowym 100 zł. w szkole 2 klas. w Rzęśnie polskiej i w szkołach 4 kl. w Kleparowie i Winnikach

Nadmienia się, że w szkołach w Barszczowicach, Biłce szlacheckiej, Czyszkach, Dawidowie, Hodowicy, Kleparowie, Kozielnikach, Krzywczycach, Maliczkowicach, Prusach, Rakowcu, Rzęśnie polskiej, Siemianówce, Winnikach i Wołkowie jest język wykładowy polski, w innych zaś szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, mają osobne co do każdej posady podanie, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki, wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie najdalej do 28 czerwca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiej.

Lwów, dnia 17 maja 1897.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta jako Przewodniczący.

L. 1735 (4268 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada adjunkta sądowego w IX randze.

Ubiegający się o tę względnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wniosą swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 15 czerwca 1897.

Kraków, dnia 24 maja 1897.

L. 4522 (4267 2—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Brodach rozpisuje konkurs na nowo kreowaną aptekę w Toporowie i wzywa kompetentów którzy chcieliby się ubiegać o koncesyą na tę aptekę, aby podania swe zaopatrzone w wymagane dokumenta wnieśli do c. k. Starostwa w Brodach najdalej do 30 czerwca 1897.

Brody, 24 maja 1897.

L. 852 (4338 1—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Rawie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie względnie z prawem posunięcia na wyższe stopnie poborów w IV klasie płac nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać nauczyciele posiadający egzamin kwalifikacyjny a pierwszeństwo mieć będą z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy III (rysunkowej).

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 5 lipca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Rawie, 28 maja 1897.

C. k. Starosta.

L. 917 (4306 1—3)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczycielki kierującej w 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo oraz 120 zł. relutum na mieszkanie, wypłacane przez gminę miasta Żywca.

Posada nadaną będzie kandydatce z egzaminem wydziałowym.

2. Na posadę stałego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii rzymsko-katolickiej w szkole wyżej wymienionej, ewentualnie także w innej miejscowej szkole ludowej w miarę potrzeby w ogólnej ilości godzin tygodniowych, oznaczonej w §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kr. Nr. 71.

O tę posadę mogą się ubiegać kapłani świeccy i zakonni kanonicznie ordynowani, przyczem się nadmienia, że nauczyciel stale zamianowany nie może pełnić obowiązków duszpasterskich.

3. Ewentualnie na posadę nauczycielki starszej lub młodszej przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu, wskutek obsadzenia posady pod 1. opróżnić się mogącej, z płacą 450 zł. względnie 400 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Władzy do dnia 10 lipca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Żywcu, dnia 24 maja 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

(4298 1—3)

Dyetaryusz z praktyką tabularną znajdzie natychmiast umieszczenie w Sądzie powiatowym w Żurawnie. Płaca 1 zł. dziennie.

Podania z odpisami świadectw wnosić należy do Naczelnictwa Sądu.

Żurawno, dnia 24 maja 1897.

L. 841 (4300 2—2)

KONKURS.

Na posadę kancelisty przy Wydziale powiatowym w Turce z płacą roczną 360 zł. Wymaga się rutynowanej znajomości manipulacyi urzędowej i ładnego pisma. Kompetenci winni wnieść własnoręcznie pisane podanie z dołączeniem świadectw dotychczasowego zajęcia do Wydziału powiatowego w terminie do 15 czerwca 1897.

Turka, 19 maja 1897.

Upadłości.

L. 599 (4275)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż otwarty uchwałą z dnia 7 września 1894 l. 7693 konkurs do majątku Mojżesza Schummera zniesiony został.

Złoczów, dnia 13 lutego 1897.

L. 6465 (4297)

W sprawie konkursowej firmy Matzner et Josefsthal i Adolfa Josefsthala z Wieliczki celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi wyznaczono termin na dzień 4 czerwca 1897 g godzinie 10 z rana.

Wieliczka, dnia 26 lutego 1897.

Komisarz konkursowy.

L. 4908 (4307)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że zamianował adwokata dr. Henryka Mikołaja Landaua w Kołomyi stałym zarządcą, a Lipę Frenkla, kandydata adwokackiego w Kołomyi, zastępcą zarządcy masy konkursowej kupieckiego towarzystwa eskomptowego w Peczeniżynie.

Kołomyja, 15 maja 1897.

Wyroki prasowe.

L. 12446 (4342)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma: „Monitor“ z dnia 23 maja 1897 pod napisem „Adresowa szopka“ zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 maja 1897.

Kuratele.

L. 13533 (4211 3—3)

Marya Kuziów ze Skorodyniec uznaną została marnotrawną.

Kuratorem ustanowiony Mikołaj Kuziów ze Skorodyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 15 października 1888.

L. 2401 (4235 2—3)

Wasyla Potuczko z Tarnawiec uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratora w osobie Oleksy Potuczko.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Przemyśl. 3 lutego 1897.

L. 2889 (4248 2—3)

Jan Junak uznany marnotrawcą, jego kuratorem Józef Pierog obaj z Medenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 24 marca 1897.

L. 3034 (4254 2—3)

Parasia z Madiarów Litwinowa ze Skolego uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Aleksandra Litwina ze Skolego.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 20 marca 1896.

L. 342 (4255 2—3)

Kostia Koreniewicza Fedorów rolnika z Rożanki wyżnej uznano umysłowo chorym, kuratorem dlań zamianowano Iwana Susłyńca z Rożanki wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 18 stycznia 1897.

L. 12418 (4257 2—3)

Antoni Jarosz z Dawidowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Dudę z Dawidowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 20 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 114 (4226 2—3)

Dr. Jakób Mester wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 23 maja 1897.

L. 5409 (4256 2—3)

W sporach drobiazg. Ozyasza Silberberga o 41 zł. i Schaji Sommerfelda o 41 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Jenty Rosenmund ustanowiono kuratorem adw. dr. Idzińskiego i termin do rozprawy na dzień 24 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Jentę Rosenmund, by kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 22 maja 1897.

L. 4375 (3986 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 3 lutego 1896 zmarła w Muszynie Wiktorya 1o Bukowska, 2o Buszkowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Jana Bukowskiego, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z jego kuratorem Wojciechem Bukowskim.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 30 września 1896.

L. 3132 (4215 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Rapacza z Rabki, iż dnia 22 maja 1897 l. 3132, wniósł Adolf Goldmann przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 200 zł. i że wskutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca 1897 godz. 8 rano z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Miśkowcem z Rabki wyznaczonym został.

Wzywa się więc Stanisława Rapacza, ażeby potrzebną do obrony informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 23 maja 1897.

L. 679/96, 171, 176. (4225 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie, wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Krośnie Mieczysława Bielińskiego z tytułu jego urzędowania tamże rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

w Tarnowie, dnia 15 kwietnia 1897.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej byłego zastępcy c. k. notaryusza we Frysztaku Michała Struszkiewicza z tytułu jego urzędowania tamże, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

w Tarnowie, dnia 24 kwietnia 1897.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Brzostku Kazimierza Machowicza z tytułu jego urzędowania tamże rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej

w Tarnowie, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 1601 (4220 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ust. not. z kaucyi służbowej śp. Jana Skwarczyńskiego, byłego c. k. notaryusza w Kulikowie i Nadwórnie na zasadzie ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretentyj żądać zamierzali, aby pretensye te w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc u c. k. Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 20 lutego 1897.

L. 1735 (4154 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Zająca, że Stanisław Malinowski z Olszyn, wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 32 zł. w. a. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 czerwca 1897 o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczono.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu, ustanowiono Szczepana Zająca z Olszyn.

Wzywa się zatem Tomasza Zająca, aby z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki prawne sam sobie przypisze.

Biecz, dnia 10 marca 1897.

L. 2025 (4157 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kłapacza, iż Albina Plewa z Maniów wniosła przeciwko niemu pozew o zapłacenie 100 zł. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 czerwca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, kuratorem dlań Jana Janczego ustanowiono, rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 8 maja 1897.

L. 10629 (3983 3—3)

Sąd w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Urbanka, że dlań ustanowił Franciszka Urbanka kuratorem celem doręczenia wyroku z dnia 1 sierpnia 1895 l. 6353.

Krosno, dnia 7 listopada 1895.

L. 581 (3892 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia Józefa Rolaka, że przeciw niemu Anna z Sowów Kurcabowa prowadzi egzekucyę o 100 zł. z pn. na jego realnościach w Zagorzanach położonych wykazami hip. 115 i 250 objętych, i że z tego powodu dlań kuratorem dr. Maciejowski adwokat w Bieczu ustanowiony został, z którym zatem co do obrony swych praw ma się porozumieć lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie będzie musiał przypisać.

Biecz, dnia 30 czerwca 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 28 maja 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Przemyślany	Zamoście (ob. dw.).
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.).
Wąglik	Jaworów	Gnojnice.
	Sokal	Horodłowice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Pilzno	Łęki górne.
	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Kobyłowłoki.
Pomór świń	Brzeżany	Horodyszcze, Słobódka.
	Gródek	Haliczanów, Hartfeld, Kiernica, Porzecze jan.
	Kamionka	Busk (Lipiboki), Dernów.
	Mościska	Nikłowice.
	Przemyślany	Podhajczyki.
	Rawa ruska	Werchrata.
	Rudki	Bieńkowa, Dubanowice, Nowosiółki gość., Zagórze.
	Sambor	Biskowice, Kornalowice, Kulczyce, Torczynowice.
	Sokal	Kopytów.
	Staremiasto	Baczyna, Terło.
	Trembowla	Dereniówka, Krowinka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Germakówka, Konstancya, Korolówka, Sapohów, Turylcze.
	Brzeżany	Buznikówka.
	Brzozów	Trześniów (ob. dw.).
	Buczacz	Janówka, Nagorzanka, Skomorochy, Snowidów.
	Chrzanów	Góry luszowskie.
	Cieszanów	Chlewiska (Lipie), Narol wieś (ob. dw.).
	Czortków	Uhryń (ob. dw.).
	Dobromil	Komarowice (ob. dw.).
	Gródek	Lelechówka, Malczyce, Zuszyce (ob. dw.).
	Horodenka	Chmielowa, Jasienów, Kolanki, Kopaczyńce, Kunisowce, Olejowa-Korniów, Piotrów, Rakowiec, Repużyńce, Strzylcze.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie, Suchodół.
	Jarosław	Rozwienica.
	Kamionka	Płowe, Suszno.
	Kraków	Kłokoczyn (Pasieka), Wołowice.
	Krosno	Lubatowa.
	Łańcut	Budy przeworskie (ob. dw.), Dębów (ob. dw.), Gorliczyna, Studzian (ob. dw.).
	Lisko	Rostoki górne, Żubracze.
	Mościska	Chorośnica, Laszki gościńcowe, Rudniki.
	Pilzno	Smarżowa.
	Podhajce	Kałużów, Małowody.
	Przemyślany	Krosienko, Lipowice.
	Rawa	Biała piaskowa, Hołerawskie, Hrebenne, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów), Kornie, Lubycza kniaz., Ławryków, Machnów, Mosty małe, Parypsy, Przedmieście, Pogorzelisko, Zamek.
	Rohatyn	Jahłusz, Lipica górna, Oskrześnice.
	Ropczyce	Straszęcin (ob. dw.).
	Rzeszów	Jasionka, Rudna wielka (ob. dw.).
	Sanok	Jaśliska, Pastwiska.
	Śniatyn	Krasnostawce.
	Sokal	Romanówka ad Tartaków wieś, Tartaków miasto, Tartakowiec.
	Stanisławów	Radcza.
	Tarnobrzeg	Skowierzyn.
	Tarnopol	Czernielów mazow., Chodaczków mały (ob. dw.), Stupki, Suszczyn.
	Tłumacz	Gruszka (Teodorówka).
	Trembowla	Łaskawe, Worwaryńce, Załamie (ob. dw.).
	Zbaraż	Hnilice wielkie, Palczyńce.
	Żółkiew	Bojaniec, Sulimów, Wola Wysocka (ob. dw.).
	Żydaczów	Piaseczna.
	Żywiec	Jastrząbka ad Lipowa.
Zaraza stadnicza	Brody	Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Załoźce, Zwyżyń.
Parchy	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.).
	Jasło	Zawadka ad Osiek.
	Jaworów	Chotyniec.
	Śniatyn	Bełeluja.
Otręt	Grybów	Korzenna (ob. dw.), Lipnica wielka.
Wścieklizna	Drohobycz	Majdan.
	Lwów m.	Lwów miasto.
	Myślenice	Budzów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 994 (4274)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II zwyczajną w dniu 1 czerwca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Józefa Kaisera i Mieczysława Schätzla.

Wadowice, 10 kwietnia 1897.

L. 5400 (2320)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bielitz werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 24 Februar 1897 zu Kamitz Nr. 50 ohne Testament verstorbenen Gustav Bleichert, Baumeister in Kamitz eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert in der Kanzlei des Dr. Alfred Michl, k. k. Notars in Bielitz zur Anmeldung um Darthuung ihrer Ansprüche am 19 Juli 1897, Vormittags 9 Uhr zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch anher schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldete n Förderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

K. k. Bezirksgericht

Bielitz, am 19 März 1897.

Der k. k. Landesgerichtsrath.

L. 9339 (3966 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli części realności pod l. k. $206^3/_3$ względnie $206^3/_4$ w Stanisławowie położonej, że pod dniem 15 kwietnia 1897 l. 9339 wytoczył przeciw nim dr. Leon Bibring pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1067 ks. gr. gm. kat. Stanisławów ciężącego tamże obowiązku zniesienia tranzetów z części gruntu pod lk. $206^3/_3$ składającego się z parcel 666/787 i 667/788 i że dla tychże kuratorem adwokat dr. M. Sokal a substytutem onegoż dr, Henryk Blaustein ustanowionym został.

Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 46701.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w okręgu sądowym Horodenka w politycznym powiecie tej samej nazwy zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 27 marca 1897 l. 24559 o ile ono się odnosi do nazwanego wyżej obszaru, zezwala w okręgu sądowym Horodeńskim na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywania targów i jarmarków zwierzęcych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone, a należące do wyżej wymienionego obszaru, pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia c. k. Starostwa w Horodence.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczeń z dnia 27 marca b. r. l. 24559 i 10 maja b. r. l. 39181 z tem, że obecnie już cały powiat polityczny Horodenka, z wyjątkiem miejscowości wyżej wspomnianych, wolny jest dla ruchu zwierząt racicowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 maja 1897.

L. 2495 (4334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Wowka, iż przeciw niemu wniosła Chana Hamel recte Zimmer pozew o zapłatę 38 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dańka Jawilaka z Kamionki ustanowiono.

Rymanów, 6 kwietnia 1897.

L. 788 (4322 1—3)

Nachmana Mandel z Gródka obecnie z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej gminy miasta Gródka przeciw niemu i Jonaszowi Brajer pto 36 zł., kuratorem dla niego ustanowiono p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza z Gródka, oraz termin na dzień 1 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 12 marca 1897.

L. 2521 (4286 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Franciszka Kija, że przeciw niemu wniósł Jan Starzec z Mechowca pozew o zapłacenie 100 zł. w. a z pn.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 9 czerwca 1897 godzinę 9 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Jest tedy rzeczą pozwanego, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 30 marca 1897.

L. 1651 (4287 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Wawrzyńca i Agnieszkę Lorenców, że wskutek skargi Dawida Mehlera z Chrzanowa przeciw nim o zapłacenie 21 zł. z pn. termin do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych w sądzie tutejszym na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczony został i że w sprawie tej kuratorem dr. Bąkowski adwokat w Krzeszowicach dla nich ustanowiony został.

Wzywa się zatem powyższych, aby na tym terminie w sądzie albo osobiście stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj wcześnie udzielili, albo innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 marca 1897.

L. 2797 (4279 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Maśnicę, iż przeciwko niemu i spóln. wniósł Wincenty Gaber pozew o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn, wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 czerwca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L 6384 (4244 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Adama, że dnia 25 kwietnia 1897 do l. 6384 wniósł przeciw niemu Wasyl Rodko skargę o 162 zł 50 ct, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 2795 (4278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia nieobjętą masę spadkową Rozalii z Długopolskich Kieta, iż przeciwko niej wniósł Józef Kieta pozew o własność i intabulacyę posiadłości lwh. 236 w Długopolu lub zapłatę kwoty 150 zł. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Michała Kietę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897

L. 3553 (4251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojaka i mał. Jakóba Wadasa, Annę Wadas, Agnieszkę Stojak i Wojciecha Wadasa, że Bartłomiej Klucznik wniósł przeciw nim skargę de pr. 30 kwietnia 1897 l. 3553 o 77 zł. w. a., i wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lipca 1897 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Jest zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi swemu wcześnie udzielić potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 18 maja 1897.

L. 5714 (3899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Frasynę Krawczuk, aby do spadku zmarłego w Niwrze dnia 18 listopada 1873 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Wasylu Peniuk w przeciągu jednego roku w sądzie tut. oświadczyła się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa tylko z interesowanymi, którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dla niej kuratorem Maxymem Pulakiem z Germakówki przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 15 listopada 1896.

L. 1932 (3965 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w depozycie sądowym od przeszło 30 lat jest przechowana wedle tomu I stronicy 69 książeczka Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 20814 na 640 zł. 7 ct., wskutek polecenia c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 13 marca 1861 l. 2167 na rzecz masy Adolfa Wickiego i wzywa wszystkich, którzyby do tej książeczki jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, lub prośbę o wydanie tej książeczki wnieśli, gdyż po upływie tego czasu książeczka ta zostanie uznaną za przepadłą na rzecz Skarbu państwa.

Sanok, 30 marca 1897.

L. 3828 (3914 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach ustanawia w sporze sumarycznym Józefa Dwornika pko Janowi Pająkowi i Zofii Pająkowej pto 220 zł. z pn. dla przebywającego pozagranicami krajów w radzie państwa reprezentowanych, pozwanego Jana Pająka, kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Juliana Sporna w Kętach.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczono w tej sprawie termin na 4 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano, a Jana Pająka wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi wcześnie udzielił, lub by sobie innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym sam sobie szkodliwe skutki przypisać będzie musiał.

Kęty, 29 kwietnia 1897.

L. 6972 (3936 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawach egzekucyjnych Chaima Welzera przeciw Wasylowi Senitowicz o 64 zł. i 35 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wasyla Senitowicza adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu tus. uchwałę z 25 kwietnia 1896 l. 6071 i z 25 kwietnia 1896 l. 6070 dla Wasyla Senitowicza przeznaczone.

Kołomyja, 10 kwietnia 1897.

L. 3496 (4009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gutterwill, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 30 kwietnia 1895, l. 5388 ustanowił kuratora w osobie Jakóba Willich.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodziankl, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, łuszaje, hemoroldy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 61

L. 156 (4037 1—6)

Obwieszczenie.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, mającej na celu przygotowanie młodych ludzi do zawodu oficyalisty rolnego, będzie od 1 lipca br. 18 miejsc funduszowych wolnych.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończonych lat 16 życia.
2. Ukończenie szkoły ludowej lub odpowiednie przygotowanie.
3. Podanie należy wnieść do dyrekcyi szkoły do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami:

a) metryka, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, jeżeli kandydat od ½ r. opuścił jaki bądź zakład naukowy, d) świad. zdrowia i e) św. ubóstwa.

Te ostatnie tylko wtedy, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

Dyrekcya kr. niż. szkoły rolniczej
Horodenka, dnia 18 maja 1897.

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku stowarzyszenia zarejestrowanego i z ograniczoną poręką odbędzie się we wtorek dnia 8 czerwca 1897 o godzinie 4 popołudniu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za r. 1896 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1896.
3. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1896.
4. Wybór 9 członków Rady zawiadowczej (§. 25 stat).
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1897.
6. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1896 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego
Gródek, dnia 27 maja 1897.

sekretarz Józef Rosenfeld — prezes N. Karp

Ostrzeżenie.

Ponieważ p. Henryk Eber nie jest już zatrudnionym u mnie, przeto ostrzegam i upraszam szanownych P. T. odbiorców nie udzielać temuż dla mnie żadnych zleceń lub zaliczeń. 700

Lwów, dnia 23 maja 1897.

Z poważaniem
Adolf Kampel, skład materyałów budowlanych.

Towarzystwo zaliczkowe w Sędziszowie

Z końcem roku 1895 liczyło Towarzystwo		424	członków	13556 zł.
W roku 1896	przybyło	72	„	1392 „
		496		14948
W roku 1896	ubyło	31		357
Zatem dnia 31 grudnia 1896	Tow. liczyło	465	„	14591

Towarzystwo zaliczkowe w Sędziszowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów Spółki akcyjnej

Wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych

odbędzie się we wtorek dnia 15 czerwca 1897 o 10 godz. przed południem w lokalu Spółki we Wiedniu, I, Rothenthurmstrasse Nr. 29.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie rachunków za peryod pierwszy czynności.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i powzięcie uchwały względem propozycyi tegoż.
3. Wybór Wydziału rewizyjnego do sprawdzania rachunków za r. 1897.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów, którzy w tem Walnem Zgromadzeniu udział wziąć sobie życzą, zaprasza się niniejszem, akcye w myśl §. 20 statutu w c. k. uprzyw. austryackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych we Wiedniu I. Freiung 8, albo w c. k. uprzyw. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie lub też w tegoż Filii w Tarnopolu włącznie do soboty dnia 5 czerwca 1897 złożyć.

Wiedeń, dnia 26 maja 1897.

Rada zawiadowcza.

§. 20 Statutu: Do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu ma prawo każdy posiadacz akcyi zakładowych lub pierwszorzędnych, który ogółem najmniej 10 sztuk tych akcyi najpóźniej w dni 8 przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia, zgodnie z statutem zwołanego, złoży bądź w kasie Spółki, bądź w innem miejscu depozytowem, oznaczonem w obwieszczeniu zwoławczem.

Sezon od 20 maja do końca września. **IWONICZ** Stacya kolejowa, pocztowa i telrgraficzna Iwonicz.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony na stoku Karpat 410 m. n. p. m. poleca swoje **szczawy słono- i żelazisto-jodowe,** kąpiele jodowe, borowinowe, igliwiowe, hydropatyczne, inhalacye.

Na sezon 1897 przybywa jeden dom mieszkalny, urządzony podług najnowszych wymogów i kilka gabinetów hydropatycznych.

Cały Zakład oświetlony elektrycznie.

Ceny mieszkań do 20 czerwca i od 20 sierpnia znacznie niższe. 673

Zgłoszenia przyjmuje i broszury ze szczegółowym opisem bezpłatnie przesyła **Dyrekcya Zakładu zdroj. kąp. w Iwoniczu.**

Wody i przetwory zdrojowe iwonickie są do nabycia w składach wód i aptekach.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Farb fasadowych

fabryka Karola Kronsteinera, Wiedeń III, Hauptstrasse 120

(we własnym domu). 411

Odszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, **kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielu towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych używa się do powlekania domów, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 cent. za klgr. zwyż, rozpuszcza się w wapnie i równa się zupełnie olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, **lakiery, farby, pendzle** itp.

Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.

Katalogi gratis i franko. 545

WAGI najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. **Decymalne, centycymalne i przezmianowe, wagi mostowe** z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.

Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.

W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenbergstrasse 6.

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7 (hotel Belle-vue)

wyłączne zastępstwo dla Lwowa

fabryki Portland-Cementu w Szczakowej

sprzedaje taniej niż wszędzie

portland cement, wapno skaliste i hydrauliczne, wyroby cementowe i szteingutowe, cegłę ogniotrwałą, ogniotrwałą papę dachową, asfaltowe płyty izolacyjne, dystylowaną smołę węglową, karbolineum, jakoteż w ogóle **wszelkie materyały budowlane,** ręcząc za dobroć tychże.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i krycia dachów dachówką, łupkiem i papą ogniotrwałą, po cenach umiarkowanych.

Telefon nr. 460.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L 26.032 B. 4301

Rozpisanie ofert.

W skutek rozszerzenia stacyi Podwysokie przy szlaku kolejowym Halicz-Ostrów (Tarnopol) oddane zostaną do wykonania w drodze konkursu następujące roboty:

1. Wykonanie nasypu pod budynek mieszkalny wraz z brukowaniem i dwoma 3·5 m. dł. mostkami murowanymi, następnie przełożenie drogi dla pędzenia bydła.
2. Powiększenie budynku stacyjnego przez obustronną parterową i jednopiętrową dobudowę i wystawienie 46 m. długiej werandy.
3. Budowa jednopiętrowego budynku mieszkalnego wraz z murowanym parterowym kudynkiem bocznym, studnią i śmieciarką.
4. Rozebranie baraku i budynku bocznego w Demni, przeniesienie tychże do Podwysokiego i ustawienie ich tamże obok budynku mieszkalnego.
5. Wykonanie fundamentów pod obrotnicę dla maszyn o 17.05 m. średnicy
6. Budowa drewnianej ogrzewalni dla jednej maszyny.
7. Założenie i oparkanienie ogrodu przy budynku mieszkalnym.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych robót wynosi w przybliżeniu 54.000 zł. w. a.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany i opis projektowanej budowy, są do przejrzenia w biurze technicznem c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (budynek administracyjny, II. piętro, drzwi nr. 53) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiednie wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane będą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego wadyum w kwocie 2.700 zł. w. a. opatrzone napisem: „Oferta na rozszerzenie stacyi Podwysokie“ wniesione być mają najdalej do 10 czerwca b. r. 11 godzina przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Zwraca sie uwagę, że tylko tacy oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy tak co do stosunków finansowych jakoteż i technicznego uzdolnienia, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia wymaganego wadyum, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławow, w maju 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8. 558

Najlepszy wikt domowy tylko na maśle wydaje jadalnia przy ul. Podlewskiego l. 3, przedtem Mickiewicza 6. 702

Swieże śledzie pocztowe, doskonały porter angielski, poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

Szczawnica pensyonat **Maryi Biernackiej** urządzony ze wszelkiemi wygodami. — Ceny umiarkowane, w maju i czerwcu o połowę niższe. 649

Krzesła żelazne składane sztuka po 3 zł. Łóżka żelazne sztuka od zł. 5.80. Materace sprężynowe po zł. 12.50 poleca **Piotr Chrząstowski,** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry).

Własnego wyrobu pościel

Kołdry na owczej wełnie po zł. 3·50, 4, 6, 8, 10 do 14. **Materace** włosienne (3 poduszki) po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30. **Poduszki** pierzanne i włosienne. Prześcieradła, sienniki itd. najtaniej poleca tylko specyalna pracownia wyrobów pościeli. **Józef Schuster,** Lwów Kopernika 5.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 553

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 64
Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

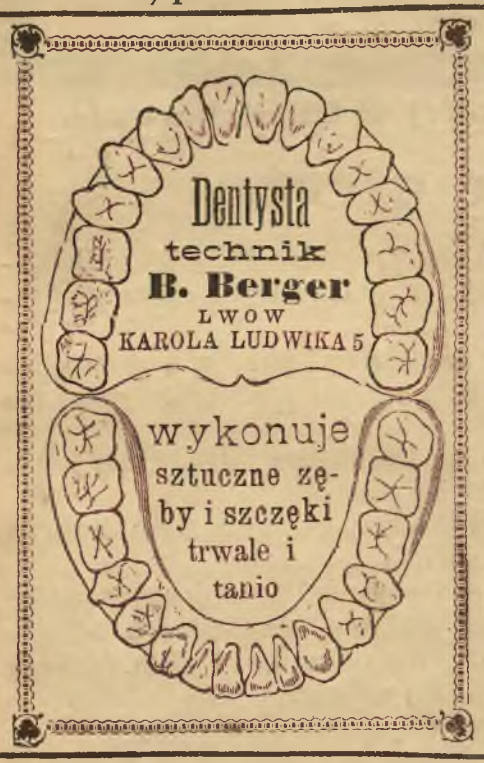

705

Personalcredit

von 500 fl. aufwärts verschafft discret D. Kramer, behördl. autor. Agentur, Budapest, Csokonay-Strasse 10. 690

Bardzo ładne!

Koszule gładkie o nader dobrym kroju po 1.25, 1 50, 1.75 i 2 zł.
Kolorowe i w fałdeczki od 1.70 zł.
Koszule dla turystów satynowe i flanelowe od 1.30 do 2 zł.
Krawaty najmodniejsze (Nowości!)
Skarpetki męskie podwójne pięty i szpice od 30 ct. para.
Pończochy damskie od 50 ct.
i wszelka galanterya najtaniej w Magazynie nowości 697

D. Körnera

we Lwowie, przy placu Halickim 14.
(obok wied firmy Zwiebacka).
Wysyłki odwrotnie załatwia się.

Wszelkie papiery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie franko.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszystkie wyroby stolarskie jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp

poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje przez cały sezon

w Karlsbadzie.

Mieszka Kaiserstrasse Haus Warschau. 577

1 zł. 50 ct.

½ kilo okruchów herbacianych.

,,	wysiewek herbat .	1.80
,,	Congo nr. 1 . .	1.90
,,	Souchong nr. 2 . .	2.30
,,	Zbiór majowy . .	3.—
,,	Congo Kaisow . .	4.—

poleca główny skład herbat

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45.

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. Opakowanie nie zalicza się. 565

Handel założony w r. 1789.

Najnowsze

batysty, piki, satyny, zefiry, perkale, płócienka, lewantyny

poleca najtaniej

skład płócien i bielizny

Antoni Gudiens

Lwów, hotel Europejski.
(plac Maryacki).
Próbki franko. 682

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tünser, Chorążczyzna.
Teofil Telchmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g. jazdy

Poczta 3 razy dziennie, **Urząd telegraficzny** w miejscu i **Apteka,**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. — Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje bardzo silnej szczawy wapienno- i magnezyowo-sodowo-żelazistej. — **Kąpiele mineralne** bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1896 wydano 40 000). — Nader skuteczne **kąpiele borowinowe** (w r. 1896 wydano 16.000). — **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem dr. H. Ebersa (w r. 1896 wyd. 13 000). Kąpiele rzeczne. — Klimat wzmacniający podalpejski. — Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. — Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. — Gimnastyka lecznicza. — Apteka.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie zwyż.

Dom zdrojowy — Czytelnia — Restauracye — Pensyonaty prywatne — Hotele — Cukiernie — Kościoł katolicki — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński) — Stały Teatr — Koncerta — Odczyty — Bale — Spacery w urocze okolice Karpat — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w r. 1896 4600 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 prc. niższe

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.

Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą. 4336

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy 629

MORSZYN (pod Stryjem)

położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu, kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe. Woda lecznicza gorzko-słona ze zdroju Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żętycą, elektrycznością i massażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność i skrofuły. — **Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł. z leczeniem od 22 zł. tygodniowo.** **Zarząd**

Najsilniejszy, najwyżej położony zdrój stalowy na lądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urządzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice **prof. Winternitza.** Kuracya mleczna i żętyczna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Löbela.** 651

Fabryki dachówek w Niepołomicach i Kołomyi

mają w zapasie najlepsze dachówki znane od ośmiu lat jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej.

Każde zamówienie wykonywamy w oznaczonym terminie.

Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek
Stanisława Homolacza, Stanisława Zeleńskiego, Władysława Wimmera i Spółki w Niepołomicach i Kołomyi.

684

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich